

Min. J. Burakiewicz udał się do Rumunii

We wtorek 19 bm. udał się do Bukaresztu minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz.

Jego wyjazd wiąże się z zakończeniem polsko-rumuńskich rokowań handlowych i zapowiedzianym na 20 bm. podpisaniem nowej wieloletniej umowy o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach na lata 1971-1975. (PAP)

Sprężenie rozwoju gospodarczego z potrzebami ludzi pracy Wielkopolski

Sesja gospodarczo-budżetowa WRN

Uchwalenie planu gospodarczego i budżetu dla województwa poznańskiego na rok 1971 było głównym punktem porządku dziennego wczorajszej VIII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Obrazy zajął przewodniczący Prezydium WRN — Fran-

G. Schroeder za współpracą z ZSRR

Przebywający w Związku Radzieckim od 12 bm. na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, zastępca przewodniczącego zachodnoniemieckiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Gerhard Schroeder wystąpił we wtorek na obiedzie wydanym na jego cześć przez grupę parlamentarną ZSRR. Wywodził się on z współpracy gospodarczej i za rozwojem kontaktów kulturalnych między NRF i ZSRR oraz za nawiązaniem ścisłych kontaktów między parlamentami obu krajów.

W odpowiedzi przewodniczący grupy parlamentarnej ZSRR Aleksiej Sztikow, stwierdził, że Rada Najwyższa ZSRR jest gotowa utrzymywać ścisłe stosunki z parlamentarzystami NRF. (PAP)

Gabinet NRF o polityce gospodarczej

We wtorek przed południem odbyło się posiedzenie tzw. „gabinetu gospodarczego” NRF (ministrowie resortów gospodarczych), któremu przewodniczył kanclerz federalny Willy Brandt. Omówił on sprawozdanie ekonomiczne rządu federalnego. Sprawozdanie to zawiera dane dotyczące rozwoju przewidywanego w roku 1971 i wytyczne polityki gospodarczej. (PAP)

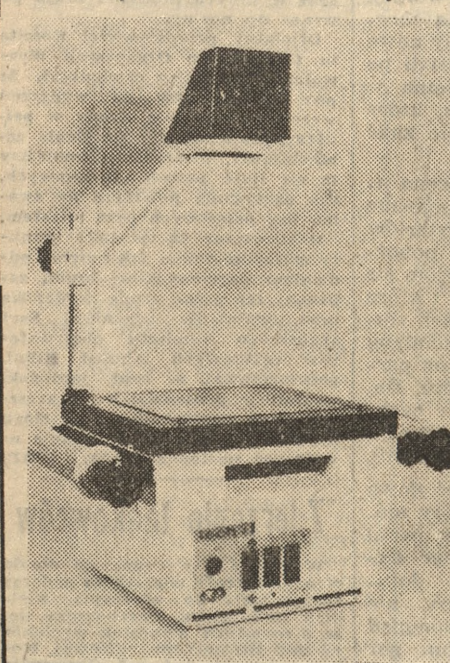
Lech I

Nowoczesny rzutnik pisma

Poznańska Fabryka Pomocy Naukowych na wczorajszym pokazie zademonstrowała nowoczesny przyrząd audiowizualnego nauczania — rzutnik pisma, noszący nazwę „Lech I”.

Tego rodzaju urządzenie pozwalające na prawie doskonałe przenoszenie na ek-

ran zapisów i rysunków zostało po raz pierwszy wyprodukowane w kraju i wprowadzone do produkcji seryjnej. Nowoczesny w budowie rzutnik pisma, noszący nazwę „Lech I”, charakteryzuje łatwość obsługi, korzystanie z niego można przy świetle dziennym. Tworzymy, na które naniósł się rysunki i pismo ręczne bądź maszynowe jest folia.



„Lech I” — prawie w całości jest dziełem poznańskich inżynierów i konstruktorów. Fabryka korzystała z pomocy Politechniki Poznańskiej i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

W I kwartale bieżącego roku wyprodukowanych zostało 100 sztuk rzutników pisma, w ciągu roku — 500 sztuk.

Producenci są zainteresowani dalszym doskonaleniem rzutnika i zastąpienia detali importowanych krajowymi w takim zakresie, aby utrzymać się w europejskiej czołówce tego typu środków audiowizualnych. (bg)

W działalności inwestycyjnej środki i moce wytwórcze koncentruje.

Dokończenie na str. 2

Nauka — przemysł

Jak usprawniać metody zarządzania

Nowe zadania produkcyjne i ekonomiczne zmuszające do intensyfikacji wykorzystania wszystkich elementów mających wpływ na doskonalenie gospodarki, wymagają od jednostek gospodarczych przede wszystkim usprawnienia metod i organizacji zarządzania. Rezultatem prowadzonych w kraju od szeregu lat prac w tym zakresie, jest stworzenie nowej oryginalnej polskiej metody analizy i modelowania struktur organizacyjnych pod nazwą „Przedmiotowa Organizacja Kierownictwa” — POK.

Dla upowszechnienia metody POK w całej naszej gospodarce — Towarzystwo Naukowe Organizacji Kierownictwa zorganizowało rozpoczętą 19 bm. w Opolu 2-dniową konferencję naukową, z udziałem ponad 200 przedstawicieli przemysłu krajowego. (PAP)

O większą efektywność w pracy kulturalnej

Narada aktywu propagandowego i kulturalno-oświatowego Wielkopolski

Poszukiwanie nowych rozwiązań w zakresie zarządzania kulturą, lepszego wykorzystania środków przeznaczonych na działalność kulturalno-oświatową, lepszego dotarcia do wszystkich kręgów społecznych, a zwłaszcza środowisk zakładów pracy, bardziej efektywnego wiązania pracy k-o z zagadnieniami ekonomicznymi i technicznymi — oto najważniejsze problemy, które rozważano wczoraj w Pile na naradzie aktywu propagandowego i kulturalno-oświatowego Wielkopolski, zorganizowanej przez KW PZPR oraz WKZZ w Poznaniu.

W naradzie wzięli udział: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiesław Adamski, dyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki Edward Kopyt, sekretarz KW PZPR Romuald Jezierski oraz przewodniczący WKZZ Jan Mroczek.

Zagajając obrady kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Jakubowicz stwierdził, że choć efekty naszej polityki kulturalnej,

Spotkanie aktywu partyjnego sił zbrojnych PRL

18 bm. odbyła się w Warszawie z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Mieczysława Moczała oraz zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego, narada aktywu partyjnego sił zbrojnych PRL.

W toku głęboko zaangażowanej dyskusji, uczestnicy narady — wyżsi dowódcy WP, szefowie organów politycznych i sekretarze komitetów partyjnych różnych szczebli dowodzenia oraz aktywi reprezentujący związki taktyczne i jednostki wojskowe — ocenili osiągnięcia w zakresie pracy ideowo-wychowawczej i szkoleniowej, kształtowania wysokiego stanu moralno-politycznego oraz pełnej gotowości bojowej wszystkich ogniw sił zbrojnych PRL.

Uczestnicy narady jednomyślnie ocenili decyzję VII Plenum KC PZPR jako wyraz umacniania wartości ideowej szeregow partyjnych i słusznego kierunku działania nowego kierownictwa partyjnego, wyrażając uznanie dla jego decyzji politycznych. Jednocześnie, w świetle nowej sytuacji politycznej i wytycznych VII Plenum KC PZPR, nakreślono zadania zmierzające do dalszej intensyfikacji oraz ideowego wzbogacenia wszystkich form pracy partyjno-politycznej i ideowo-wychowawczej w siłach zbrojnych PRL w celu dalszego zacieśnienia organizacyjnych związków z narodem, władzą ludową, partią. (PAP)

KONSULTACJE G. JARRINGA • PRZYWÓDCY CZTERECH PAŃSTW W KAIRZE • IZRAELSKI NALOT • NORMALIZACJA W JORDANII

Propozycja zwolnienia konferencji ogólnoarabskiej

W poniedziałek w rezydencji stałego delegata USA w ONZ, Charlesa Yosta, odbyło się spotkanie przedstawicieli 4 wielkich mocarstw, poświęcone kryzysowi bliskowschodniemu. Nie opublikowano żadnego komunikatu oficjalnego. Podano tylko, że kolejne spotkanie odbędzie się 27 stycznia i będzie mu przewodniczył delegat francuski, Jacques Kosciuszko-Morizet.

Równocześnie specjalny przedstawiciel ONZ na Bliskim Wschodzie, ambasador Gunnar Jarring przyjął kolejno przedstawicieli Jordani, Mohammeda el-Farę, przedstawiciela Izraela Josepha Tekoaha oraz przedstawiciela ZRA Mohammeda el-Zajata. Spotkania te otoczone są całkowitą dyskrecją.

Wtorkowy kairski „Al-Ahram” pisze, że Zjednoczona Republika Arabska poinformowała ambasadora Jarringa, iż ostatnie propozycje izraelskie nie biorą w rachubę dwóch zasadniczych punktów — wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich oraz praw narodu palestyńskiego.

Kairski, autorytatywny dziennik „Al-Ahram” pisze, że Libia zaproponowała zwolnienie ogólnoarabskiej konferencji na szczycie w Kuwejcie, aby omówić udział wszystkich krajów arabskich w wojnie z Izraelem. Przywódcy libijscy uważają, że konferencja taka powinna się odbyć przed 5 lutego br. tzn. przed wygaśnięciem porozumienia o wstrzymaniu działań. Jako termin konferencji zaproponowano 25 stycznia. W chwili obecnej zgodę na propozycję libijską wyraziły ZRA, Sudan, Syria, Maroko, Algieria i Kuwejt.

W środę po południu w
Dokończenie na str. 2

Uprawnienia trybunału dla parlamentu Gwinei

We wtorek w Konakri rozpoczęły się obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego Gwinei, podczas której podjęte zostaną decyzje o karach, jakie należy zastosować wobec portugalskich najemników i ich sojuszników, którzy 22 listopada ub. roku dokonali zamachu na suwerenność i niezależność Republiki Gwinejskiej.

Uczestnicy sesji parlamentarnej zatwierdzili uchwałę nadającą Zgromadzeniu Narodowemu funkcję najwyższego trybunału rewolucyjnego dla rozpatrzenia okoliczności agresji portugalskiej. (PAP)

Wyniki wyborów w Pakistanie

W Pakistanie odbyły się wybory uzupełniające do Zgromadzenia Narodowego.

W poniedziałek podano o wiadomości ostateczne wyniki wyborów. Ogólnopakistańska Liga Narodowa, która odniosła zwycięstwo w Pakistanie Wschodnim, zdobyła ostatecznie 156 z 313 mandatów w Zgromadzeniu Narodowym. Pakistańska Partia Ludowa, która zwyciężyła w Pakistanie Zachodnim uzyskała w Zgromadzeniu 82 mandaty.

Reforma rolna w Chile

Minister rolnictwa Jacques Chonchol ogłosił w poniedziałek, że rząd prezydenta Allende przystąpił do realizacji reformy rolnej w jednej z najbardziej zacofanych prowincji Chile, Cautin. Redystrybucja ziemi jest pozycją nr 1 w programie reformy agrarnej, która ma na celu wywłaszczenie wszystkich posiadaczy olbrzymich ranchos i farm w Chile.

W sprawie Berlina Zach.

Kolejne rozmowy czterech mocarstw

We wtorek, w gmachu byłej Sojusznicy Rady Kontroli odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w ramach wymiany poglądów na temat sytuacji w Berlinie Zachodnim i wokół niego. Posiedzeniu przewodniczył tym razem ambasador USA w NRF Kenneth Rush.

W czteromocarstwach rokowań w sprawie Berlina Zachodniego uczestniczą trzej ambasadorzy państw zachodnich USA — Kenneth Rush, Wielkiej Brytanii, Roger Jackling oraz Francji — Jean Sauvagnargues i ambasador Związku Radzieckiego w NRD Piotr Abrasimow. (PAP)

Impas konferencji Commonwealthu

Obrady trwającej w Singapurze konferencji szefów państw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, znalazły się w impasie w związku z dyskusją nad sprawą przewidywanego przez rząd brytyjski wznowienia dostaw broni dla Republiki Południowej Afryki. We wtorek impas pogłębił się. Tego dnia zastosowano tzw. procedurę kryzysową tzn. w posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych wzięli udział wyłącznie szefowie delegacji. Miało to ułatwić im swobodne pójście na kompromis bez pociągania za sobą reperkusji w polityce wewnętrznej poszczególnych krajów. Posiedzenie nie dało rezultatów. Prezydent Ugandy Milton Obote oświadczył po jego zakończeniu: „nie doszliśmy do żadnej konkluzji, do żadnego kompromisu”. Atmosfera konferencji staje się coraz cięższa. (PAP)

Mgła i gołoledź na południu kraju

Gęsta mgła, która zalega nad całym woj. krakowskim, a także gołoledź spowodowały, że wczoraj rano służba drożowa Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych ogłosiła specjalny komunikat ostrzegawczy do kierowców wyjeżdżających na trasę.

Krakowskie lotnisko zostało chwilowo zamknięte dla ruchu pasażerskiego. Dyrekcja PKS odwołała 30 kursów. Autobusy przyjeżdżały z tras z dużymi opóźnieniami. Np. z Zakopanego. Krytycy. Szczegółowe opóźnienia dochodziły do 2 godzin.

Mgła stała się również przyczyną kilku groźnych wypadków drogowych. M. in. w Krakowie doszło do czołowego zderzenia autobusu PKS marki „Skoda” z samochodem ciężarowym „Star”. W wyniku kraksy 1 osoba została zabita zaś 6 doznało poważnych obrażeń. (PAP)

LOGODA

Miejscami opady deszczu — nadal ciepło. W nocy przymrozki. Temperatura maksymalna od zera na południu do plus 3 st. na północnym zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowych.

Załoga PZE odpowiada na apel górników i hutników

Załoga Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych (dawnej „Centry” i „Alco”), odpowiadając na apel śląskich górników i hutników, podjęła zobowiązanie wykonania ponad plan 1971 roku:

- 750 000 akumulatorowych płyt ołowianych dodatnich o wartości 3 150 000 zł;
- 850 000 podobnych płyt ujemnych o wartości 3 400 000 zł;
- 10 dużych zestawów baterii do lokomotyw spalinowych dla PKP (produkcja an-

tyimportowa) o wartości 744 000 zł;

● 250 ton pyłku ołowiowego o wartości 3 540 000 zł dla bratnich Zakładów Akumulatorów Kwasowych w Bielsku Białej, aby także mogły dać dodatkową produkcję;

Zdając sobie sprawę z wagi problemu surowcowego, załoga PZE zobowiązała się także do wprowadzenia szeregu innowacji techniczno-organizacyjnych w procesach produkcji, które pozwolą jej zaoszczędzić w bieżącym roku 210 ton ołowiu.

Zapytaliśmy zastępcę dyrektora do spraw akumulatorów PZE — A. Rakiewicza, dlaczego zobowiązanie opiewa na płyty ołowiowe, a nie na kompletne akumulatory? — Odpowiedział nam, że podejmując zobowiązanie załoga PZE kierowała się głównie potrzebami rynku, a więc punktów usługowych, które potrzebują przede wszystkim płyt. Dla przykładu podał nam również, że akumulator samochodu „Syrena” zawiera 42 płyty, „Warszawy” — 54, a „Stara” — 102 płyty z ołowiu. (pch)

W sprawie dostaw ropy

Wznowienie rozmów francusko-algierskich

W Paryżu wznowione zostały wczoraj po jednodniowej przerwie francusko-algierskie rozmowy dotyczące kontrowersji w dziedzinie sprzedaży algierskiej ropy naftowej do Francji. Delegacji algierskiej przewodniczy minister spraw zagranicznych, Buteflika, a francuskiej minister do spraw rozwoju przemysłu i badań naukowych, Ortoli. Obaj ministrowie odbyli 45-minutowe spotkanie prywatne i mieli wieczorem spotkać się ponownie.

Uważa się, że omawiają oni wyłącznie sprawę dostaw ropy naftowej nie poruszając innych problemów z zakresu stosunków francusko-algierskich. Istnieje możliwość zawieszenia rozmów francusko-algierskich w sprawie ropy naftowej aż do czasu uzyskania porozumienia między wielkimi towarzystwami naftowymi krajów zachodnich i krajami eksportującymi ropę. (PAP)

O większą efektywność w pracy kulturalnej

Dokończenie ze str. 1

pliskich zakładów pracy. Następnie przedstawiciele ZNTK Ostrów, ZPG „Stomil” i Zakładów „Korund” w Kole, na krótko działają k-o w placówkach kulturalnych tych zakładów.

Nad przedstawionymi referatami wywiązała się dyskusja, w której rozwinęto problem działalności k-o w środowisku robotniczym.

W dyskusji wystąpił m. in. W. Adamski, który zapewnił o pełnym współdziałaniu ruchu związkowego w działalności k-o, zwłaszcza pod kątem wspólnego przygotowywania programów działania, wspólnego kształcenia kadr oraz koordynowania działalności związków z innymi partnerami. Przemawiał także W. Kraśko, który mówił o potrzebie kontynuowania naszego dorobku kulturalnego, podkreślając zwłaszcza wagę rozwijania kultury politycznej społeczeństwa, kultury myślenia obywatelskiego.

Na zakończenie zabrał głos R. Jezierski, który określił cele, jakie stawiamy przed działalnością k-o w zakładach pracy, środki prowadzące do ich realizacji oraz zadania na najbliższy okres.

Zebrani na naradzie działacze wysłuchali także i obejrzeli program artystyczny, zaprezentowany przez zespoły ZNTK Piła oraz pliskiego Domu Kultury. (ms)

Min. P. Harmel w USA

Na zaproszenie sekretarza stanu USA W. Rogersa, z oficjalną wizytą do Stanów Zjednoczonych udał się we wtorek minister spraw zagranicznych Belgii, Pierre Harmel. Podczas pobytu w USA Harmel spotkał się z Rogersem oraz doradcą prezydenta Nixona do spraw bezpieczeństwa krajowego Kissingerem i innymi osobistościami oficjalnymi. (PAP)

Katastrofa samolotu bułgarskiego

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że w poniedziałek wieczorem w pobliżu lotniska w Zurychu rozbił się samolot pasażerski Bułgarskich Linii Lotniczych. Według pierwszych doniesień ocalało jedynie troje ludzi. Przyczyną katastrofy była mgła. (PAP)

Dziśszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Nowe prowokacje USA przeciw DRW

W Hanoi podano oficjalnie do wiadomości, że lotnictwo amerykańskie ostrzelało 17 stycznia rakietami oraz zbombardowało niektóre rejonu strefy Vinh Linh w pobliżu 17 równoleżnika i dystrykt Dien Bien Phu w prowincji Lai Chau w pobliżu granicy z Laossem w odległości mniej niż 100 km od granicy ChRL. Jest to już drugi w ciągu ostatnich kilku tygodni atak na rejon Dien Bien Phu.

Wiceprzewodniczący Komisji Badania amerykańskich zbrodni wojennych w DRW pułkownik Ha Van Lau oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że podczas gdy administracja Nixona obiecywała pokój w Wietnamie w ciągu pół roku, w ciągu dwóch lat jej rządów dokonano 1892 rajdów taktycznych oraz 322 masowe bombardowania przy użyciu superfortec B-52. Samoloty te zrzuciły ogółem 142 tys. bomb oraz 1700 bomb kulowych i odpaliły 165 rakiet w rejonie od 17 równoleżnika do przedmieść Hanoi. Ataki objęły 106 wsi, 50 spódzielnicy rolniczych, 4 państwowe gospodarstwa rolne, 3 państwowe gospodarstwa leśne, 5 tam, 9 szkół, 3 szpitale, 1 przedszkole i 1 kościół. (PAP)

Wizyta Rainera Barzela

Czego oczekujemy?

Dzisiaj przybywa do Warszawy jeden z przywódców zachodniemieckiej opozycyjnej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, CDU/CSU, przewodniczący frakcji parlamentarnej tej partii Rainer Barzel. Wkrótce po nim ma odwiedzić Polskę Helmut Kohl — uchodzący powszechnie za kandydata na stanowisko przewodniczącego CDU.

Od dłuższego czasu prasa zachodniemiecka i zachodnioblińska wiele uwagi poświęca tym wizytom, stwierdzając zgodnie, że czołowi przedstawiciele opozycji chadeckiej, mimo zmian dokonanych przed miesiącem w naszym kraju, spotykają się w Warszawie z niezmienną postawą wobec układu Polska — NRF, zawartego 7 grudnia ub. roku.

Trzeba przyznać, że jest to realistyczna opinia. Polska bowiem konsekwentnie realizuje

dotychczasową politykę zewnętrzną, której zasadniczym celem jest zapewnienie naszemu krajowi trwałego bezpieczeństwa i stworzenie pokojowych warunków dla budownictwa socjalistycznego. Niewzruszonym fundamentem tej polityki była, jest i będzie przyjaźń, sojusz i współpraca z państwami wspólnoty socjalistycznej, w ramach której szczególne znaczenie posiada nasza braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca z Krajem Rad. Praktycznym potwierdzeniem dalszego umacniania i rozwoju tej współpracy były złożone w pierwszej połowie stycznia br. przyjacielskie wizyty Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza w Moskwie, Berlinie i Pradze.

W przededniu warszawskiej wizyty szefa frakcji parlamentarnej CDU/CSU Rainera Barzela warto przypomnieć, że podpisanie układu Polska — NRF stanowi dla nas prawdziwy doniosły, lecz dopiero pierwszy krok na drodze do normalizacji stosunków między obu państwami. W ślad za nim powinna nastąpić ratyfikacja układu, oznaczająca jego wejście w życie, a bezpośrednio potem nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską i NRF.

RYSZARD DZIEWICZ

Sesja Rady WHO

We wtorek rozpoczęła się w Genewie 3-tygodniowa sesja Rady Wykonawczej Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Na porządku dziennym obrad znajdują się: kwestia narkomanii, rozbudowa przemysłu farmaceutycznego w krajach rozwijających się, sprawa skuteczności i bezpieczeństwa środków medycznych. (PAP)

Już pierwsze poczynania nowego kierownictwa partii świadczą o woli przywrócenia czystości demokracji socjalistycznej. Zapowiedź odnowy wiąże się z konsekwentnym przestrzeganiem leninowskich norm w życiu publicznym i wewnątrzpartijnym.

Dlatego mimo upływu niemal półwiecza od śmierci przywódcy Rewolucji Październikowej stale wracamy do jego koncepcji i poglądów? Przede wszystkim dlatego, że Lenin, jako twórca partii rewolucyjnej i bezkompromisowej w walce z burżuazją i obszarstwem, zarówno w teorii, jak i w codziennej praktyce, wykazał, że władza socjalistyczna jest najpełniejszą demokracją dla ludzi pracy.

Podstawowy warunek urzeczywistnienia demokracji socjalistycznej widział w obaleniu władzy burżuazji i pozbawieniu jej własności kapitalistycznej, która stanowiła ekonomiczną podstawę panowania przywódców klas pracujących.

Jednocześnie stało niebezpieczeństwem zagrażającym tej demokracji dostrzegając w wypadkach i błędach popełnianych przez rewolucyjną władzę.

Dlatego uznając centralizm władzy i dyscyplinę za niezbędną, wiązał je jednak zawsze z kategorycznym nakazem liczenia się z opinią publiczną, przede wszystkim zaś z opinią

W myśl leninowskich wskazań

robotników. W partii postulat ten oznaczał przede wszystkim bezwzględne podporządkowanie się woli większości i prawo rzeszy partyjnych do stałej kontroli i oceny działalności przywódców.

„Jest rzeczą konieczną — pisał Lenin w liście do redakcji „Iskry” — aby cała partia systematycznie, stopniowo i nieugięcie wychowywała sobie odpowiednich ludzi do ośrodka kierowniczego, by jak na dłoni widziała całą działalność każdego kandydata na ów wysoki posterunek, by poznała nawet ich cechy indywidualne, ich mocne i słabe strony, ich zwycięstwa i porażki”.

Demokratyzm w leninowskiej praktyce wiązał się z konsekwentną walką z biurokracizmem, wiązał się z organizowaniem kontroli robotniczo-chłopskiej nad działalnością aparatu państwowego. Z żądaniem publicznego piętnowania w prasie nie tylko nadużyć i błędów, ale również nieudolności i lekceważenia potrzeb ludzi pracy przez oderwanych od mas funkcjonariuszy państwowych.

W jawności życia publicznego, w szczerym analizowaniu błędów i potknięć upatrywał Lenin podstawę wiary partii ze społeczeństwem i budzenia

Dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego

Dodatkowe środki na inwestycje

Problemy budownictwa mieszkaniowego, możliwości zwiększenia jego rozmiarów, znalazły się wśród najważniejszych spraw stanowiących obecnie przedmiot prac kierownictwa partii i rządu. Świadczy o tym podjęte ostatnio decyzje. Mówią one m. in. o podwyższeniu — w stosunku do poprzednich planów — nakładów inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe, a także towarzyszące mu roboty komunalne. Resorty odpowiedzialne za sprawy budownictwa przygotowują obecnie przedsięwzięcia, które mogą najszybciej przynieść efekty w postaci zwiększonej liczby nowych mieszkań, pełniejszego zaspokajania pilnych społecznych potrzeb w tej dziedzinie.

Jednym z najważniejszych czynników warunkujących rozwój budownictwa jest zaopatrzenie materiałowe. Bez wydawnego zwiększenia produkcji materiałów budowlanych nierealne byłoby wszelkie plany przyspieszenia rozwoju budownictwa.

Dlatego też, w myśl podjętych ostatnio decyzji, prze-

mysł materiałów budowlanych już w tym roku rozpocząć batalię o szybkie stworzenie odpowiedniej bazy dla zwiększonych zadań. Wysiłki są wielostronne. Zamierza się wykorzystać wszelkie rezerwy w istniejących zakładach, skrócić terminy zakończenia inwestycji, które miały uzyskać efekty produkcyjne w roku przyszłym i w latach następnych. Równocześnie przyznane zostały dodatkowe środki na rozpoczęcie budowy kilku wytwórni poligonowych (nieprzewidzianych poprzednio w planie) produkujących wielokomponentowe elementy. Planujemy zakupienie kilku fabryk domów w Związku Radzieckim i NRD. Zamierza się ponadto rozwinąć produkcję krajowych maszyn dla fabryk domów. Przygotowuje się w istniejących bądź nowych zakładach program rozwoju produkcji wyrobów niezbędnych dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Chodzi tu m. in. o wiele wyrobów wytwarzanych przez chemię, przemysł maszynowy, ciężki. Po-

czynania te nie dadzą oczywiście rezultatów od razu, w nadchodzących miesiącach, ale ich pozytywne skutki odczujemy już w najbliższych latach. Pewną poprawę w wielkościach produkowanych materiałów budowlanych przyniesie jednak już rok bieżący. Oddane bowiem zostaną nowe zakłady produkujące materiały dla potrzeb budownictwa w nienotowanej dotychczas ilości. Jak poinformowano przedstawicieli PAP, istnieją realne szanse, aby w tym roku oddać do użytku nowe obiekty w przemyśle materiałowym budowlanych o łącznej wartości blisko 8 mld zł. Jak poważny jest ten „zastrzyk” nowych możliwości produkcyjnych, dowodzą następujące porównania: w początkowym roku minionej 5-letki, tj. w 1966 r. wartość nowych inwestycji w przemyśle materiałowym budowlanych

wynosiła 3,2 mld zł, zaś w roku ub. 6,5 mld zł.

Są jednak w przemyśle materiałowym budowlanych działy, w których nie przewidziano uruchomienia nowych obiektów ani przeprowadzenia większych modernizacji. Sytuacja taka istnieje np. w przemyśle cementowym, co niepokoi tym bardziej, że od pewnego już czasu aktualne możliwości produkcyjne w tym zakresie są mniejsze od istniejącego zapotrzebowania. Przewiduje się prawdziwie pewien wzrost produkcji (o 1 mln ton w porównaniu z rokiem poprzednim). Jednak wzrost ten uzyska się poprzez wykorzystanie istniejących rezerw cementowni Chelm II, a także intensyfikację produkcji we wszystkich innych zakładach przemysłu cementowego. Dopiero w roku przyszłym produkcja cementu ma zwiększyć się wydatniej — po oddaniu do użytku wielkiej cementowni „Kujawy”. (PAP)

Sesja WRN

Dokończenie ze str. 1

trowane będą w 62,8 proc. na obiekty rozpoczęte. Przewiduje się kontynuowanie: budowy walcowni blach w Hucie Aluminium Konin oraz odkrywyk węglowej „Józwin”; Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Słupcy; Zakładu Wapienno-Piaskowego w Przysiecznie pow. Wągrowiec; hali produkcyjnej Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Rawcu; Fabryki Obuwia w Gnieźnie; hali produkcyjnych w Fabryce Mebli Okrętowych w Czarnkowie oraz w Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Ostreszowie; budowę drugiego etapu Fabryki Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole.

Z ważniejszych nowych inwestycji przewiduje się: budowę hali w Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych; oddziału płyt wiórowych Zakładu Przemysłu Stalowego w Ostrowie; hali produkcyjnej w Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Krotoszinie; budynku superfosfatów i soli fosforowych w Zakładach Fosforowych w Luboniu; modernizację Zakładów Papy w Jarocinie.

Dużą uwagę przywiązywać się będzie nadal do poprawy warunków nauczania, do rozbudowy przedszkoli, żłobków i internatów, a także domów kultury, świetlic, bibliotek i ośrodków zdrowia. Dodatkowe możliwości stwarza w tym względzie przyznane Wielkopolsce z budżetu państwa 12 milionów złotych, które przeznaczone zostaną głównie na wydatki w szpitalnictwie (11 211 tys.) i w domach opieki społecznej (848 tys. zł).

Zabezpieczeniu wykonania tych zadań służyć będzie opracowany z inicjatywy Konwentu Seniorów WRN i zatwierdzony przez Radę program działania dla wszystkich organów i komisji problemowych Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz jej Prezydium. (fb)

Propozycja zwołania

Dokończenie ze str. 1

Kairze rozpoczęło się czterostronne spotkanie na cztery z udziałem ZRA, Libii, Sudanu i Syrii.

Rzecznik Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) poinformował w Ammanie, że dwa samoloty izraelskie zaatakowały wczoraj rano rejon Deir Ala w północnej części doliny Jordana.

Według danych napływających z Jordani, sytuacja w Ammanie oraz w innych miastach kraju po wraca do normy.

Oficjalny przedstawiciel Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny oświadczył, że po raz pierwszy od wydarzeń wrześniowych obie strony w pełni realizują wzięte na siebie zobowiązania. W Ammanie zmniejszyła się ilość patroli wojskowych, zaś partyzanci powrócili do swoich baz położonych poza miastem. Realizowane są też takie punkty porozumienia, jak zwrot oddziałom partyzanckim broni, zabranej im przez armię jordanскую oraz uwolnienie więźniów. Szef arabskiego komitetu obserwatorów wojskowych Ahmed Hilmi, poinformował, że rząd jordański zwolnił w poniedziałek 60 aresztowanych partyzantów a w ciągu najbliższych 48 godzin zostanie uwolniona następna grupa. (PAP)

Zderzenie tankowców

W zatoce San Francisco doszło w poniedziałek wieczorem podczas zesty mgły do zderzenia wielkich tankowców. Przypuszcza się, że z rozbitych jednostek wyciekło 4,5 mln litrów ropy naftowej. Kolizja nastąpiła tuż pod olbrzymim mostem zwanym „Złote Wrota”. (PAP)

Sprawy Ziemi Leszczyńskiej

WIELKOPOLSKA

dzisiaj
i jutro

A że jednym z zasadniczych elementów, składających się na kształtowanie kadr i pożądanych socjalistycznych postaw w procesie produkcji jest działalność szkół, stąd zwiększone zainteresowanie tymi sprawami powiatowej instancji partyjnej. Potwierdzenie tego znaleźć można było na niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Lesznie, podczas której silnie zaakcentowano rolę młodych kadr w unowocześnianiu procesu produkcji. Podkreślano, że im lepszy będzie fachowiec, tym lepsze będą wyniki gospodarowania.

A jest w Leszczyńskim wiele do zrobienia. Np. w rolnictwie, które chociaż w sumie wypełniło swoje planowe zadania, ma jeszcze rezerwy. Do braków zaliczono przede wszystkim niedobór pasz, wynikający z niechęci niektórych rolników do produkowania ich tanim sposobem we własnych gospodarstwach. Ponadto zbyt niskie są jeszcze plony zbóż (w ubr. — 24,7 q/ha, podczas gdy planowano 26 q/ha). Ta słabość jest — podkreślano podczas Konferencji — wynikiem nie tylko subiektywnych przyczyn (m. in. nieurodzaju), lecz po części zle prowadzonych zabiegów agrotechnicznych, nieterminowych siewów, złego nawożenia i ciągle jeszcze zbyt wysokich strat przy zbiorach. Nie wszyscy starsi rolnicy chcą brać przykład z młodych, którzy dzięki wprowadzaniu nowoczesnych metod gospodarowania uzyskują dobre rezultaty produkcyjne. Temu tematu poświęcili swoje wystąpienia liczni dyskutanci, m. in. Jan Marciniak — rolnik ze wsi Dobra Wola, Kazimierz Krawiec — z PZOS, czy Kazimierz Szablewski — z Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Garzynie.

Również w przemyśle (wykonał swoje zadania z nadwyżką 307 mln zł ponadplanowej produkcji) jest jeszcze wiele słabości, które w najbliższym czasie powinny zostać wyeliminowane. Np. od uruchomienia nowej odlewni w Fabryce Pomp, to jest od lutego 1968 r., do dziś, nie wprowadzono w ruch drugiej zmiany. Istniały ponoć trudności obiektywne... W sprawozdaniu podano także inny przykład, świadczący o słabym rozeznaniu możliwości wykorzystania urządzeń, co przyniosło straty. W Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych, nowo sprowadzone prototypowe, wysoko wydajne maszyny-frezarki nie zdały egzaminu. Ujemny bilans zamknęły ubr. Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Spożywcze PT i WSS „Spotem”, które nie wykonały planu wzrostu produkcji.

Po stronie zysków przemysł leszczyński ma m. in. do zanotowania — obok dobrej pracy większości załóg — lepsze funkcjonowanie KSR-ów, które wykazały poprawę działalności i lepiej współpracowały z zakładami. Potwierdziło się to szczególnie przy opracowywaniu planów na lata 1971—72. Ważnym również czynnikiem w większości zakładów przemysłowych, w uzyskiwaniu lepszych wyników wzrostu produkcji oraz wydajności pracy, było pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnych. Niemniej — co podkreślił z naciskiem i sekretarz KP, Andrzej Makrocki — realizując obecne zadania, przemysł leszczyński musi podjąć natychmiast odpowiednie decyzje dla poprawienia bilansu rynkowego, przede wszystkim artykułów najbardziej poszukiwanych przez klientów.

Podczas Konferencji jej uczestnicy byli zgodni co do tego, że szeroka, demokratyczna i gospodarska konsultacja wymaga ładu, porządku, rozwagi i dyscypliny. W tej konsultacji liczyć się będą tylko głosy, za którymi stać będzie rzetelna nauka i praca.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Na jeziorach mazurskich rozpoczęły się zbiory trzciny. Zakłady trzcinarskie otrzymają już wkrótce wartościowy surowiec, przede wszystkim do izolacji cieplnej w budownictwie. Szkoda, że sporo trzciny jeszcze nie wykasza się, szczególnie na mniejszych zbiornikach wodnych. Powinny się tym zainteresować gromadzkie i powiatowe rady narodowe oraz zakłady produkcji materiałów budowlanych. Nie można przecież marnować najmniejszych nawet źródeł zaopatrzenia w coraz bardziej poszukiwany surowiec.

Na zdjęciu: Edward Kowalewski z Ostródy żniwie na Jeziorze Drwęckim.

CAF — fot. Moroz

Zimowe żniwa



Polska na światowym szlaku

Kariera narodowego bogactwa

Był czas, stosunkowo niewielki, w którym przeprowadano nieuchronny i nader szybki zmierzch ery węglowej. Głoszone prognozy zapowiadały bezapelacyjne wyparcie węgla przez paliwa niekonwencjonalne, to znaczy energię nuklearną, ropę naftową i gaz ziemny. Tymczasem życie wykazało, że węgiel długo jeszcze pozostanie, dla wielu krajów, podstawowym surowcem paliwowym. Owo stwierdzenie odnosi się nie tylko do krajów mniejszych, lecz również najbardziej rozwiniętych. Jak wynika bowiem z najnowszych danych, dwa supermocarstwa atomowe: Związek Radziecki i USA w nader szybkim tempie modernizują i rozwijają swoje przemysły węglowe.

Także w roku 2000

O kierunku takiej polityki inwestycyjnej zadecydował rachunek ekonomiczny, z którego wynika, że przy współczesnym stanie techniki wydobywania, koszty produkcji węgla, w porównaniu z kosztami produkcji surowców niekonwencjonalnych, kształtują się wciąż korzystniej.

Z danych opublikowanych przez Jersey Standard, The West German Esso Organisation i Instytut Geologiczny w Berlinie wynika, że w roku dwutysięcznym, roczne wydobycie ropy naftowej (5 miliardów ton) nie pokryje 30 procent ogólnego zapotrzebowania na paliwa, zaś produkcja gazu, przy założonym wydobyciu 3 520 mln ton pokryje 16 procent istniejącego popytu. Niewiele wię-

szy będzie przypuszczalnie udział energii jądrowej.

Według szacunków European Nuclear Agency, energia jądrowa zaspokoi zaledwie 20 procent ogólnego zapotrzebowania energetycznego (obecnie 0,1 proc.). Prosty stąd wniosek, że także w roku dwutysięcznym węgiel — w tym również polski — będzie odgrywał w gospodarce światowej rolę zgola niepoślednią.

Pięty w świecie eksporter

Pytanie, jak prezentują się na tle najnowszych, światowych trendów osiągnięcia polskiego górnictwa węglowego, jakie są perspektywy jego dalszego rozwoju?

Polska należy do krajów dysponujących dużym bogactwem zasobów węglowych. Przy braku tak zwanego „białego węgla”, jak również większych zasobów ropy naftowej, podstawą krajowej bazy paliwowo-energetycznej stanowi i stanowić będzie nadal węgiel, będący w naszym układzie gospodarczym nie tylko najtańszym źródłem energii, lecz także poszukiwanym artykułem eksportowym oraz cennym surowcem wyjściowym carbochemii.

Rzeczonym wyrazem istniejących uwarunkowań gospodarczych jest wydobycie w ub. roku 140 mln ton węgla. Oznacza to, że globalne wydobycie wzrosło o 5 mln ton w stosunku do roku ubie-

głego. Natomiast w minionej 5-lacie wydobyto 649,5 mln ton, to jest o 15 mln ton więcej niż założono w NPG. Osiągnięta wielkość wydobycia stawia Polskę w rzędzie najpoważniejszych producentów węglowych, konkretnie na 5 miejscu w świecie po USA, ZSRR, Chinach, Wielkiej Brytanii i trzecim w Europie (przed NRF). Bazując na węglu polska energetyka, zajmuje natomiast 9 miejsce wśród potęg energetycznych Europy.

Nadwyżki węglowe pozostające po zaspokojeniu potrzeb przemysłu, transportu i gospodarki komunalnej, stanowią przedmiot niezwykle obojętnej eksportu. Jeśli w latach 1961 — 1965 wyeksportowano około 91,5 mln ton, to w okresie lat 1966 — 1970 osiągnięto wywóz w wysokości 127,4 mln ton. Tylko w roku bieżącym, zwiększenie utargów na rynkach państw kapitalistycznych wyniesie 80 mln zł dewizowych w stosunku do planu wyjściowego. W roku bieżącym zanotowano rekordowy eksport węglowy, zamykający się 28 mln ton, przy tym rzecz charakterystyczna, że duże zainteresowanie polskim węglem wykazały najbardziej uprzemysłowione kraje Europy zachodniej.

Dzięki rozszerzeniu eksportu, Polska nie tylko utrzymała, lecz również umocniła pozycję piątego w świecie eksportera węglowego. Równocześnie Polska rozwija prze-

mysł koksowniczy. Obecna produkcja roczna wynosi średnio 15 mln ton, co stawia Polskę na szóstym miejscu wśród światowych producentów koksu. Eksport roczny koksu kształtuje się aktualnie na poziomie 2 mln ton.

Cel — 200 mln. ton

Również w przyszłości zarówno bliższej jak i dalszej pozycja polskiego górnictwa węglowego w świecie zostanie utrzymana. Z planów perspektywicznych sporządzonych przez KniT wynika bowiem, że globalne wydobycie węgla kamiennego wyniesie w roku 1985 nie mniej niż 200 mln ton! Celem uzyskania tak wysokiego przyrostu wydobycia, modernizuje i rekonstruuje się stare kopalnie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i Zagłębia Wałbrzyskiego oraz szybko rozbudowuje potencjał produkcyjny Rybnickiego Okręgu Węglowego. Okręg ten, jest obecnie, największym w Europie, obszarem inwestycji górnictwa węglowego.

Już w roku 1975 kopalnie tego okręgu wydobywać będą dziennie około 70 tys. ton wysoko kalorycznego węgla koksującego. Założone planem wielkości wydobycia, uzyskane zostaną dzięki dalszej, szybkiej mechanizacji i automatyzacji procesów urabiania i wydobycia. Przykładem najbardziej efektywnym możliwości polskich w tej właśnie dziedzinie jest odebranie zautomatyzowanej kopalni „Jan” miana „doświadczalnej”. Wspomniana kopalnia stała się „zwykłą zautomatyzowaną kopalnią”, osiągającą wyniki nienotowane w górnictwie europejskim.

Na bazie węgla koksującego, doskonalone będą metody wzbogacania węgla oraz jego przeróbki chemicznej. Inicjowane w tej dziedzinie prace zmierzają do intensyfikacji, nie tylko procesów rozwojowych koksownictwa, lecz również opracowania tanich metod konwersji węgla w paliwa płynne.

Położenie w programie inwestycyjnym głównego nacisku na wzrost wydobycia węgla koksującego jak również chemizacji, pozwoli polskiemu górnictwu na utrzymanie swej wysokiej rangi w światowym systemie przemysłowym surowców. Szacuje się, że dzięki automatyzacji procesów wydobycia Polska nie tylko utrzyma swą pozycję ale pod koniec naszego stulecia znacznie ją poprawi, wysuwając się po USA na drugie miejsce wśród światowych eksporterów.

PAWEŁ BARTECZKO

Ukaż się już kolejny dwunasty numer „Zeszytów Wielkopolskich”, czasopisma Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Numer otwiera artykuł Zenona Ulricha: „Problematyka usług dla ludności w Wielkopolsce”, analizujący m. in. stan usług w poszczególnych powiatach oraz po trzeby w tym względzie mieszkańców. Z podobną problematyką ujmowaną już jednak w przekroju historycznym, spotykamy się w publikacji Jerzego Młotkowskiego: „Wielkopolskie rzemiosło w 25-lecie Polski Ludowej”. Następna pozycja poświęcona jest postępowi pedagogicznemu w wielkopolskim szkolnictwie w latach 1966—1970. Autorem artykułu na ten temat jest Stefan Basiński. Józef Modrzejewski pisze o procesach integracyjnych na Ziemi Wrzesińskiej. W tym samym numerze „Zeszytów” czy-

12 numer „Zeszytów Wielkopolskich”

telnik znajdzie też artykuł na temat funkcji ponadregionalnych Akademii Medycznej w Poznaniu w zakresie kształcenia kadr medycznych pobra Zbigniewa Knapika oraz publikację Anny Zalikowej poświęconą Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesznie w 25-lecie Polski Ludowej.

Dział „sprawozdań” przynosi sprawozdanie Stanisława Oleckiego z sesji muzykologicznej Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i Związku Kompozytorów Polskich: „Polska kultura muzyczna w 25-lecie PRL”. Dział „profil” szkice Józefa Rafajczaka poświęcone sylwetce Jana Perza, do niedawna dyrektora i kierownika artystycznego Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie.

Numer zamyka wielkopolska kronika kulturalno-oświatowa w opracowaniu Jerzego Mańkowskiego. (ob)

TEATR

Barwne widowisko muzyczne

Kurtyna po premierowym przedstawieniu szła wiele razy w górę. I to nie dlatego tylko, że Poznań bardzo lubi komedie i wielkie widowiska muzyczne. „Krakowiacy i Górale” Bogusławskiego — patrona naszej sceny narodowej, raz jeszcze odniósł sukces, bo i przedstawienie jest dobre i kuplety finałowe na czasie, a temperamentu oraz wdzięku tu nie zabrakło. „Krakowiacy i Górale” są już dziś niemal całkowicie innym utworem niż dawniej. Polityczno-wolnościowe sprawy uleciały z nich, a fabuła oraz muzyka nie przesłaniają tego widowiska do jakichkolwiek prób zmian, unowocześnień i ulepszeń. Można więc wystawiać ich albo jako ludową, stylizowaną zabawę, albo jako operę, albo też na pograniczu obu tych koncepcji w sprawdzoną już dobrze i rzeczywiście świetnie scenicznie wersję schillerowskiej. Andrzej Zieliński wybrał w Koszalinie to trzecie właśnie rozwiązanie, a teraz zdecydował się przenieść swą dawną inscenizację w inną już obsadzie aktorskiej, do Poznania. Spektakl poznański niewiele różni się od koszański. Może z jednym tylko wyjątkiem. W Koszalinie bliższy był śpiewogry, w Poznaniu — opery. Po prostu, jak na teatr dramatyczny jest bardzo fachowo, także od strony choreograficznej, a nawet i wokalistycznej, zrealizowany. Wersja operowa śpiewogry Bogusławskiego na naszej scenie muzycznej, niewiele, jak sądzę, poza słoną wokalną, różniłaby się od tej teatralnej. Nie czynię tu z tego zarzutu nikomu: ani teatrowi, ani operze. Po prostu fakt ten konstatację.

Dobre świadectwo wystawia to przedstawienie, również poznańskim aktorom, jako śpiewakom oraz tancerzom. Z ważniejszych ról na czoło wysuwa się tu kapitalna postać zakochanej młynarki — Krysiny Kofodziejczyk, plastyczna scenicznie sylwetka Miechodmucha — Tadeusza Wojtycha oraz pełna temperamentu postać zawiadającego Górala — Sławomira Pietraszewskiego. Z pozostałych bohaterów spektaklu wymienię tylko jeszcze nie pozbawioną wdzięku Basię — Hannę Wróblówną, rolę Bardosa — Jacka Polaczka oraz Kwicołapa — Tomasza Grochockiego.

Scenografia Liliany Jankowskiej, ta sama, co w Koszalinie, zabawna w swej stylizacji starej polskiej wycinanki ludowej. A sam spektakl, jak się rzekło, barwny, pełen temperamentu i wdzięku, chociaż nazbyt może cepeliowsko potraktowany.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale” Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Jana Stefana w reżyserii Andrzeja Zielińskiego. Choreografia: Zofia Kuleszanka. Scenografia: Liliana Jankowska. Kierownictwo muzyczne: Ryszarda Gardo. Premiera prasowa: 16 stycznia 1971.

NASZE ROZMOWY

100 bekonów z gospodarstwa

Hodowca na piaskach — tak nazywają Sylwestra Sawickiego ze Sroczyna w Gromadzkiej Radzie Narodowej Kiszkowu pow. Gniewno. Niebawem mieliśmy okazję przekonać się o trafności tego określenia. Maria i Sylwester Sawicy udowodnili, że dla dobrego gospodarza nie ma złej ziemi, że również na piaskach można uzyskać dobre wyniki i wysokie dochody.

— Długo poszukiwałem właściwego ustawienia modelu naszego gospodarstwa. Ziemię bowiem mamy przeważnie V i VI klasy. Gospodarujemy na 13 własnych i 5 dzierżawionych hektarach z Państwowego Funduszu Ziemi. Wszelkie próby uprawy jęczmienia, czy pszenicy kończyły się niepowodzeniem. Tym bardziej nie ma mowy o koniuczynie, lucernie czy buraku cukrowym. Przystawiliśmy się więc na uprawy mniej wymagające — żyto, owies, ziemniaki i różne mieszanki pastewne. Szczególnie chcieliśmy podkreślić znaczenie ziemniaka. Okazuje się, że ta niedoceniana roślina może stanowić dobrą podstawę do rozwinięcia na szeroka skalę hodowli. Wytrzymuje ona również mniej korzystne warunki atmosferyczne. Nawet w ostatnich latach suszy zbierałyśmy z hektara około 300 kwintali.

— W jaki sposób przygotowujecie karmę ziemniaczaną?

— Od trzech lat stosujemy je w postaci sushu. Okazało się to niezastąpioną karmą zwłaszcza dla trzody. W tym roku ususzylismy około 70 ton. Umożliwia nam to pobliski PGR Rybno, świadczący tego rodzaju usługi.

— Czy jest pan zadowolony z poziomu tych usług?

— Sama technologia suszenia jest dobra i produkt otrzymujemy w należytym stanie. Natomiast nikt dotychczas nie zastosował się o pomoc przy roz-

ładunku i załadunku. Brak przy suszarni nawet najprostszej rampy czy wózka. Całą więc wielotonową masę trzeba przenosić na własnych plecach, a za każdą pomoc musi się dodatkowo płacić.

— Może teraz parę słów na temat stanu waszej hodowli.

— Nastawiliśmy się głównie na bekony, których odstawiamy rocznie ponad 100 sztuk. Ponadto trzymamy 7 sztuk bydła, w tym 3 krowy. Więcej trudno byłoby nam z żoną obsłużyć, zwłaszcza chodzi o dojenie.

— Jest to więc już gospodarstwo o dużym stopniu specjalizacji...

— Taki kierunek określa nam wieloletnia praktyka. Żyto i część owsa odstawiamy do punktów skupu, nabywając w zamian pasze treściwe. Bez nich nie do pomyślenia jest racjonalna hodowla bekonów i uzyskiwanie wysokich klas. Mleko również odstawiamy do mleczarni, biorąc w zamian odchudzone. Muszą powiedzieć, że wielkim udogodnieniem jest dla nas bezpośrednie sąsiedztwo z mleczarnią. Kupujemy dużo serwatki, która jest przecież doskonałym dodatkiem do pasz, zwłaszcza dla trzody.

— Tak prowadzona hodowla przynosi zapewne niezły dochód...

— Tylko dzięki niej mogliśmy zbudować nową oborę i chlewnię — niezbędne dla rozwijania i doskonalenia hodowli. Obecnie stoimy przed koniecznością budowy stodoły,



Maria i Sylwester Sawicy: „Nastawiliśmy się głównie na bekony”. Fot. — K. Przychodźki

w której znaleźć też musi miejsce solidny silos na kiszonki.

— A jak ocenia pan poziom usług świadczonych przez kółko rolnicze i GS?

— U nas wiele by trzeba jeszcze pod tym względem zmienić na lepsze. Przede wszystkim niepokoi stosunek do pracy traktorzystów. Są to zazwyczaj ludzie bardzo młodzi. Tylko niewielu z nich czu-

Dokończenie na str. 4

Z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Warszawy nadano w niedzielę kilka programów nawiązujących pośrednio lub bezpośrednio do tego wydarzenia. Przypomnijmy tylko: turniej „Warszawa da się lubić”, koncert „Stefan Rachoń zaprasza” w wykonaniu orkiestry PR i TV oraz solistów, czy transmisję z międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn, w którego przerwie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 10 najlepszym sportowcom Warszawy w roku 1970. Wyboru najlepszych, wśród których pierwsze miejsce zajęła współwłaścicielka rekordu świata w biegu na 100 metrów przez płotki Teresa Sukniewicz, dokonał w tym biskupie czytelnicy „Expressu Wieczornego”.

Stolicy też był poświęcony w całości, nadany w sobotę program pt. „Nareszcie w centrum miasta” z cyklu „Ziemia — Planeta ludzi”, na który pragnę zwrócić uwagę widzów także w przyszłości. Cykl ten bowiem porusza sprawy urbanistyczne, architektury itp., zawsze znajdujące żywy odzwierciedlenie w naszym społeczeństwie. Wspomniany program interesujący prowadził inż. architekt Stanisław Jankowski, zaczynając od prezentowania miast amerykańskich i ich katastroficznej wizji, nota bene rozważanej przez urbanistów amerykańskich.

Ten wstęp stał się jednak tylko punktem wyjścia do właściwego tematu: pokazania ściany wschodniej ulicy Marszałkowskiej w Warszawie. W rozmowie z autorem projektu tego fragmentu stołecznego centrum — profesorem Zbigniewem Karpińskim, przedstawiono telewizyjną ideę, którą kierowano się przy tworzeniu koncepcji tego kompleksu. Warto tu zauważyć, że warszawscy już zaakceptowali ten fragment ulicy Marszałkowskiej, mimo że nie jest on jeszcze w pełni gotowy, bo brak mu po obu stronach ciągu — to znaczy przy skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich i na przeciwnym krańcu ściany, w kierunku Ogrodu Saskiego, dwóch 140-metrowych wysokościowców. Nawet jeżeli przyjąć, że w wypowiadanych zagranicznych architekciech o stronie wschodniej ulicy Marszałkowskiej było sporo kurtuazji, nie sposób nie uznać tej realizacji za wielkie osiągnięcie.

polskiej architektury i urbanistyki. Nawet monotone długie powierzchnie szklanych ścian domów towarowych, które początkowo budziły największe kontrowersje, wrosły jako w krajobraz całości. Dla przechodnia są one zresztą mało odczuwalne dzięki dużej urozmaiconości parteru. Najpiękniejszym jednak zaskakiem tego zespołu jest uliczka dla ruchu pieszego na zapleczu; nowa, a przecież już obrosła w tradycję i już pełna charakteru — ulubione miejsce spotkań i spacerów warszawiaków. Nie znam drugiego takiego miejsca w kraju, gdzie by nowa architektura stworzyła od razu klimat takiej przytulności i tak barwno „dalałaby się lubić”.

TELEWIZJA Trafic w sedno

architektura stworzyła od razu klimat takiej przytulności i tak barwno „dalałaby się lubić”.

Dużej klasy rozrywką była wystawiona w ramach Telewizyjnych Spotkań Teatralnych komedia Moliera pt. „Mieszczanin szlachcicem” w reżyserii Jerzego Gruzdy z niezapomnianym Bogumiłem Kobiela (zginął w wyniku katastrofy samochodowej) w roli tytułowej. Oczywiście, jest to powtórzenie spektaklu utraconego na taśmę. Właśnie w tej komedii Kobiela stworzył wielką kreację na miarę swego talentu. Była to zresztą ostatnia jego rola. Dobrze, że zapisał uratował to widowisko przed zapomnieniem. Dobrze też, że TV co miesiąc w niedzielę, aż do czerwca prezentować nam będzie kolejno sześć wybitnych komedii, wystawionych swego czasu w Teatrze TV. Na oglądanie takich powtórek jak „Mieszczanin szlachcicem” nie żał czasu. Zresztą na pewno dla wielu widzów była to pierwsza okazja do zapoznania się z zabawną komedią, w której rola się od świetnych aktorów.

NOWOŚCI POLSKIEJ TECHNIKI

BEZPIECZNE WYŁĄCZNIKI

W Zakładach Sprzetu Instalacyjnego A-22 w Szczecinie uruchomiono produkcję pięciu typów wyłączników do urządzeń elektrycznych, przystosowanych do wbudowania w rekojeści tychże urządzeń. Wyłączniki mogą być instalowane w rekojeściach z materiału izolacyjnego lub z metalu — w tym przypadku istnieje konieczność zastosowania wykładzin elektrycznych, ponieważ zaciski będące pod napięciem nie są wyposażone w osłony. Do ich zalet należy również zaliczyć bardzo małe wymiary (zblizone do wielkości pudełka zapalnika) i mały ciężar (38-62 g). (API)

DŁA MELOMANÓW

W Łódzkich Zakładach Radiowych „Fonica” opracowano i wy-

konano prototyp zestawu stereofonicznego typu WG-500F, którego produkcję na skalę przemysłową uruchomiono w końcu ubiegłego roku.

Wspomniany zestaw przeznaczony jest do odtwarzania nagrań płytowych — zarówno stereofonicznych, jak też monofonicznych. Przy tym specjalna konstrukcja pozwala na przesłuchiwanie płyt nakładanych pojedynczo lub kilkunajmniej jednocześnie — zmniejszając automatycznie. Poza tym zainstalowane specjalne normalizowane gniazdo umożliwia podłączenie magnetofonu. W celu przegrzania płyt na taśmę.

Czystość tonów odtwarzanej muzyki uzyskuje się dzięki zastosowaniu dwóch niezależnych regulatorów dolnej i górnej części pasma akustycznego. Gramofon ze zmieniaczem posiada cztery predkości obrotowe talerza. (ab)

Poniedziałkowy Teatr TV wystawił współczesne widowisko autora dramatycznego młodszego pokolenia — Krzysztofa Chojńskiego pt. „Kwiaty dla matki” w reżyserii Ludwika Reń. Głównym problemem sztuki były codzienne sprawy ludzkie, pokazane w zwierciadle przeżytej rozdziewionej kobiety, która z wielkim trudem, kosztem wielu wyrzeczeń, wychowała i wykształciła dorosłe już dzieci. Właściwie wykonała już swoje rodzicielskie zadanie i mogłaby wręczyć pomysł o sobie, o urzadzeniu swego życia osobistego. Mimo złączenia dotychczasowy mi trudami, była jeszcze bowiem dość młoda, by zacząć nowy etap.

Oto jednak dokonano napaadu na bank i zbiegiem okoliczności, matka zaczęła podejrzewać swego syna — architekta — o udział w tym napadzie. Podjęciem były zresztą płodem dzierżanych nerwów i kobiecej wyobraźni. Ta okoliczność sprawiała, że sztuka miała posmak niemal sensacyjny. Mimo że rolę matki grała aktorka dużej klasy — Antonina Gordon-Górecka, a i pozostałe role nie były obsadzone, chwilami dialogi toczyły się topornie, jakby pochodziły nie z życia lecz z kiepskiej książki. Także gra była chwilami niemiła, co obciążało chyba także reżysera.

Ale niewątpliwym plusem tej sztuki jest jej współczesna treść i jej mocne osadzenie w realiach naszego życia. Ileż to matek drzy o los swych dzieci, ileż to rodziców i dzieci wzajemnie się wścieknie nie zna, mimo że żyją latami całe pod jednym dachem? Pod tym względem sztuka Chojńskiego trafiła w sedno.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

100 bekonoń

Dokończenie ze str. 3

je się na stałe związanych z bazą kółka rolniczego. Nie szanują więc maszyn, nie konserwują ich należycie, co powoduje częste ich awarie i nadmierne szybkie zużycie. A jak częste awarie, to i z terminowością robót nie może być dobrze.

— Jakże widziałby pan możliwości poprawy tej sytuacji?

— Dyskutujemy nieraz nad tym na zebraniach wiejskich i w Podstawowej Organizacji Partyniej. Rolnicy stwierdzają zgodnie, że generalny kierunek polityki rolnej i mechanicznej wsi w oparciu o środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa jest słuszny i korzystny dla wsi. Jednak w pewnych szczegółach to i owo należałoby udoskonalić. Moim na przykład zdaniem, należałoby pomyśleć o zapewnieniu mieszkań dla traktorzystów „kółkowych”, co związałoby ich z bazą i stwarzało warunki stabilizacji życiowej. To chyba najlepszy bodziec do solidnej roboty, której oczekują od nich rolnicy.

Rozmawiał:

FELIKS BIŁOS

Handel o krajowej giełdzie:

BUTY BEZ POLYSKU

W czym będziemy chodzić wiosną i latem, a także w przyszłą zimę? Zadałem sobie to pytanie, odwiedzając kilkakrotnie ogólnokrajową giełdę obuwniczą, zorganizowaną parę dni temu w Poznaniu, przez przemysł w hali targowej nr 14. Zadałem to pytanie także handlowcom, którzy czynili tu za kupy na przyszły sezon.

Mojej wątpliwości nie budziły nawet warunki, w jakich ta giełda się odbywała, był to raczej... kiermasz komiwojażerów: przez prymitywne urządzone stoiskach, na kilkunastu stołach zarzuconych butami, w ścisłości ubranych w płaszcze, odbywał się generalny przetarg między producentem i handlem, co miało przesądzić o tym, jakie obuwie znajdzie w II kwartale w sklepach.

Pierwsza przymiarka

Targowy widz styka się z tym problemem powierzchownie i tylko dwa razy w roku. Ale giełdy są co kwartał. Choć odbywają się, jak ostatnio, bez pompy, toczą się w klimacie ciągłych gorących dysput, uzgodnień i nieporozumień.

— Ogólna oferta dostaw przemysłu na II kwartał w liczbie 12,6 mln par jest wystarczająca — powiedział handlowcy. — Tyle butów nam właśnie potrzeba. Ale różnimy się z producentami w istotnych szczegółach co do wzornictwa, asortymentu, jakości. Za mało jest np. letniego białego obuwia damskiego i w pastelowych kolorach, mało galanterek, obuwia zawodowego i kozaczków, tych modnych sznurowanych, które już częściowo kontraktujemy na III kwartał.

W fakcie, że występują takie rozbieżności nie ma jeszcze nie normalnego. Skoro zniesiono sztywne rozdzielnictwo, musi następować na jakiejś platformie dopasowywanie potrzeb rynkowych i produkcyjnych możliwości. Po to są giełdy, które odtąd odbywać się będą w Poznaniu co kwartał. Istotne jest natomiast z czego te różnice wynikają.

Surowcowa bariera

Handlowcy, którym przemysł ociera izer usprawiedliwieniem, że robi to, na co go obecnie stać, nie są skłonni do pochopnych przmyśleń. Znają trudności produkcyjne, wiedzą dobrze, co to znaczy kłopot z importem surowca. Skoro wypominają jednak wytwórców, iż kolor skór, to wcale nie problem braku surowca, lecz właściwego jego przygotowania i odpowiedniej kolekcji wzorów, to mają do tego prawo. Mówią bowiem na ten temat od czterech giełd i

od roku uważa ta nie jest przez przemysł uwzględniana.

Handel wie i rozumie, że nie będzie dosyć damskich kozaczków, nie ma na nie skór. Powinny być jednak surowce zastępcze, substytuty. A więc tworzywa sztuczne, skai, korfam, czyli wysokiej klasy zamienniki skór naturalnych. Najmodniejsze obecnie kozaczki są ze skór typu nappa, miękkich, elastycznych o układającej się cholewce. Tutaj też trzeba szukać surowców zastępczych. Produkcję krajowego skaiu typu nappa rozwijają zakłady chemiczne w Trzebinii, handel jednak nie widzi go jeszcze w produkcji obuwia.

Zapewne, przemysł ma surowcową barierę, trudną do pokonania. Nie tylko brak mu odpowiedniego zaopatrzenia, ale często w momencie rozmów z handlem — nie wie, jakie ono będzie. Ów zwodzony obietnicami partnera producenta, nie godzi się właśnie na taką niepewność.

— Oferta giełd powinna być realna, choćby okazała się uboższą wzornictwem, czy zastosowaniem surowca — wyjawiał mi jeden z handlowców. — Tymczasem... Gdyby wszystkie wzory, wystawiane na giełdach i Targach przyjąć za sto i dokonać podziału na modele ładne i przeciętne, okazałoby się, że połowa wzorów należy do grupy bardzo dobrych. A teraz jeśli pan weźmie, iż oferta ilościowa wynosi obecnie 12,6 mln par i zada mi pytanie, czy wobec tego połowa, a więc 6 mln par, to będą te ładne buty, odpowiedź będzie całkiem inna. Tych ładnych znajdzie się niewiele, 1,5 miliona, reszta zaś, to przeciętność, która nie zwraca uwagi nabywcy.

Widząc tę obuwniczą przeciętność na swoich wystawach, handel przybrał obecnie pozycję zaczepno-obronną: broniąc się przed byłą jaką produkcją, stara się bojkotować kiepskich producentów. Częściowo uczynił to wspólnie ze Zjednoczeniem Przemysłu Skózanego, dokopując weryfikacji dostawców. Na minionej giełdzie natomiast po prostu nie zakupił tego, co mu nie odpowiadało.

Łatwo mówić — po prostu... Jeśli wytwórcy nie przygotują odpowiednich wzorów na następne spotkanie, mogą powstać ilościowe niedobory, bo kraj potrzebuje wszystkich 12,6 mln par. Handel jednak chce, aby z posiadanego surowca robić bardziej przydatne obuwie. Dlatego teraz wielu zbiegniętych wystawców wyjechało z hali nr 14 z pustym portfelem zleczeń, z pełną walizką nieprzydatnych butów oraz z kłopotem jaką też przygotować nową kolekcję wzorów ładnych, realnych i surowcowo zabezpieczonych. Za miesiąc, podobnie jak na poprzednich giełdach, dojdzie do po-

nownego spotkania z handlem dla ustalenia szczegółów przyszłego zaopatrzenia.

Jakościowy skok wzwyż

Surowcowa bezradność i nie pewność przemysłu odbija się bezpośrednio na jakości wzornictwa i samej produkcji. Łatwo bowiem robić dobre buty z dobrej skóry, trudno natomiast (a czasem to niemożliwe wprost) z kiepskiego surowca zycie ładne, dobre buty. W takiej właśnie sytuacji jest zwłaszcza drobna wytwórnia, która ma mniej szans na potrzebny surowiec. Stąd luki asortymentowe oraz różnice we wzornictwie i jakości między przemysłem kluczowym a zdecentralizowanym.

Obuwie to nie meble. Wysoki polysk — czyli dobra jakość wyrobu — jest w naszej produkcji obuwniczej szczególnie pożądana. Tymczasem na wystawach sklepowych i na giełdach widać wiele obuwia tandetnej roboty w cenie luksusowej. Dotyczy to zwłaszcza produkcji drobnych wytwórców.

Skoro w biegu po surowiec pozostają oni w dółkach startowych i z zasady ulegają przemysłowi kluczowemu, muszą sobie obracać najwłaściwszą dla siebie konkurencją — jakościowy skok wzwyż. A więc — wysoka jakość wzornictwa, duża pracowitość i rzetelność nawet robotę, krótkie serie typowe dla obuwia rzemieślniczego. Nie stety, na przeszkodzie temu stoi nie tylko zły dobór wzorów do surowca i ich niski poziom, ale i nieuzasadnione efektem koszty robocizny. Bywają one nieraz i o 100 zł wyższe na jednej parze, w porównaniu do podobnego obuwia, wykonanego w podobnych warunkach w laboratorium branżowym.

Nie ma jednak modelowych przeszkód, by drobna wytwórnia nie mogła stać się własnym cenionym laboratorium obuwniczym i dostawcą obuwia luksusowego, którego wysoka jak dotąd cena, powinna uzasadniać unikalność wzoru i staranność wykonania.

Był to kolejny problem wysuwany przez handel na ostatniej giełdzie. Też nie po raz pierwszy. Drobna wytwórnia, pozostająca w dobrych stosunkach z kluczem w ramach jednego zjednoczenia wiodącego, powinna być wprowadzona na właściwe tory ukierunkowania produkcji i specjalizacji. Może robić buty na „wysoki polysk” jakości, uzupełniając w tym względzie przemysł kluczowy, którego obowiązkiem z kolei jest zapewnić dobrą, masową produkcję, bez zbędnego „glancu”.

ZBILUT SĘK

Obiadująca w Singapurze od 14 stycznia konferencja państw Wspólnoty Brytyjskiej, uchodzi według zgodnych opinii polityków i komentatorów za jedną z najtrudniejszych w ponad 20-letniej historii tej organizacji. Pogłębiający się w ostatnim czasie kryzys Commonwealthu, wynikający z rozbieżności interesów politycznych i ekonomicznych szeregu jego członków, zaznacza się niemal od początku konferencji.

Szczególnie zapalnym tematem, stanowiącym przysłowiową kość niezgody pomiędzy Wielką Brytanią, a większością członków Wspólnoty, stał się zadekretowany przez rząd brytyjski projekt wznowienia sprzedaży broni dla Afryki Południowej. Uporczywe głoszenie tego rodzaju intencji od ponad pół roku przez premiera Heatha, skłoniło komentatorów pism brytyjskich do wysunięcia pełnych obaw prognoz, iż może dojść do paradoksalnej sytuacji, w której Wielka Brytania usunięta zostanie z szeregu Commonwealthu.

Z dotychczasowego przebiegu konferencji wynika, iż mimo silnej opozycji, zwłaszcza ze strony państw Czarnej Afryki, intencje konserwatywnej ekipy rządzącej Wielką Brytanią postawiona niezmieniona. Przyszła wysyła broni do Afryki Południowej przedstawiana jest przez premiera brytyjskiego, jako krok niezbędny, mający rzekomo zabezpieczyć szlaki morskie w rejonie Oceanu Indyjskiego — przed potencjalnym „zagrożeniem radzieckim”. Jednak ani Indie, ani inne kraje znajdujące się w strefie Oceanu, nie podzielają tej opinii. Wprawdzie Indira Gandhi ze względu na skomplikowaną sytuację przedwyborczą w swoim kraju, nie uczestniczy w singa-

purskiej konferencji, ale dała temu wyraz jednoznacznie podczas niedawnego spotkania z Heathem w Delhi.

Prawdziwy powód, dla którego brytyjski premier zabiega usilnie o wznowienie sprzedaży broni Południowej Afryce, jest oczywiście inny. Są nim rozliczne finansowe powiązania Wielkiej Brytanii z południowo-afrykańskim rynkiem. Przypomnijmy, że mimo zaleconego w roku 1962 przez Zgromadzenie Ogólne bojkotu gospodarczego Afryki Północnej, wartość brytyjskiego eksportu na rynek południowo-afrykański wzrosła z prawie 11 mln dolarów do ponad 15 mln. Do chwili wpro-

Wspólnicy apartheidu

wadzenia embarga na dostawy broni rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 7 sierpnia 1963 roku, rząd brytyjski był także największym dostawcą sprzętu wojskowego dla ideologów apartheidu.

Nieco światła na zakulisowe motywy nieprzejednanej postawy premiera Heatha, rzucają dane, opublikowane ostatnio na Uniwersytecie Cambridge w pracy „Czarni i biali w Afryce Południowej”. Praca ta przytacza nierazkie osobiste powiązania czołowych polityków Partii Konserwatywnej i członków rządu brytyjskiego z byznesem południowo-afrykańskim. I tak: minister obrony lord Carrington zasiada w radzie nadzorczej banku Barclay'a mających przedstawicielstwa w Afryce Południowej, kanclerz skarbu Anthony Barber jest współwłaścicielem w bankach British Ropes, minister spraw wewnętrznych Reginald Maudling udziałowcem w Dunlopie,

a główny negocjator w EWG — Geoffrey Rippon w Drake and Gorhan Scull.

Te i około 150 innych czołowych brytyjskich firm prowadzi rozległe interesy z Republiką Południowo-Afrykańską. Pod niewinnie brzmiącą nazwą Brytyjsko-Południowo-afrykańskiego Towarzystwa Handlowego kwitnie nieprzerwanie handel bronią. A podtrzymywanie kontaktów handlowych z Afryką Północną jest niezwykle zyskowne. Oto np. cena węgla jest w tym kraju trzykrotnie niższa niż w Stanach Zjednoczonych i aż siedmiokrotnie niż w Europie. Nie jest to bynajmniej rezultatem mechanizacji pracy w kopalniach, ale

nieładnego, krwawego wyżysku. Przy drastycznie taniej sile roboczej złożonej z kolorowych tubylców, mechanizacja pracy w kopalniach — twierdzą południowo-afrykańscy ekonomiści — jest po prostu nieopłacalna.

Innym zagadnieniem zepchniętym nieco na ubocze obrad Commonwealthu przez sprawę dostaw broni dla RPA, jest sprawa ewentualnego przystąpienia Wielkiej Brytanii do „zachodnio-europejskiego Wspólnego Rynku”. Według danych z 1969 roku, Commonwealth jako całość uczestniczy w 23 proc. globalnych obrotów światowych, co ułatwia obowiązujący obecnie między jego członkami system cel preferencyjnych. Ewentualne wejście Wielkiej Brytanii do EWG, postawiłoby pod znakiem zapytania istnienie całego tego systemu cel preferencyjnych, który pozostaje w sprzeczności z przepisami obowiązującymi we Wspólnym Rynku, a ewentualna likwidacja

preferencyjnych przywilejów obróciłaby się przeciwko interesom członków Commonwealthu. Stąd też sprawa akcesu Wielkiej Brytanii do EWG budzi na konferencji w Singapurze zrozumiałe kontrowersje.

Wspomniane problemy nie są zresztą jedynymi elementami dezintegracyjnymi we Wspólnocie. Mimo zasadniczych więzi łączących 31 państw Commonwealthu, jak system monetarny, język, czy ogólnie mówiąc kultura, nie brak zarysowujących się tendencji odśrodkowych. Ostateczne pożegnanie się Wielkiej Brytanii z wpływową rolą tzw. imperium sprawia, iż niektóre państwa Commonwealthu dość ostentacyjnie poszukują związków bliższych geograficznie i mogących przynieść im lepsze dewidenty. Tak więc np. Kanada, Australia i Nowa Zelandia oscylują ku trwałszemu powiązaniu politycznym i gospodarczym z Ameryką, Indie i Cejlon podążają własnymi ścieżkami rozwoju. Inne zaś kraje, zwłaszcza Zambia, Tanzania i Nigeria, wrażliwym okiem patrzą na jakiegokolwiek przejawy dominacji ze strony Londynu, pomne bolesnych i nieodległych przecież jeszcze doświadczeń czasów kolonialnych.

Były premier a obecny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Douglas Home — powiedział kiedyś, że idea Commonwealthu wynikająca z historycznych obligacji daje parassol, pod którym możliwe są rzeczy niemożliwe. Gdyby istotnie tak było, premier Heath nie musiałby się obecnie obawiać bojkotu Wspólnoty. Sytuacja jednak zmieniła się diametralnie. Commonwealth utworzony niegdyś wysiłkiem dyplomacji Ich Królewskich Mości jako baza dla utrzymywania brytyjskich wpływów w świecie, jest dzisiaj czynnikiem hamującym brytyjską ekspansję.

JERZY WALASEK

Boks

Drużynowy turniej zespołów gwardyjskich

Walki juniorów w kaskach

Dwudniowy drużynowy turniej bokserski o mistrzostwo klubów sportowych federacji Gwardia, w dniach 23 i 24 bm. zainauguruje tegoroczny sezon w stolicy Wielkopolski.

Do turnieju o drużynowe mistrzostwo juniorów wystąpią w wyniku eliminacji, w których walczyło 9 drużyn, 11-osobowe zespoły Gwardii z Białogostku, Warszawy i Łodzi oraz Olimpii Poznań. Pierwszego miejsca zdobył przed rokiem broni Białystok, który także obecnie jest bardzo groźnym przeciwnikiem. Drużyna Olimpii wyznaczona zostanie spośród 20 przebywających na zgrupowaniu pięściarzy.

Walki rozegrane zostaną w 11 kategoriach wagowych. Tym razem zastosowano ciekawą punktację: za uczestnictwo w zawodach, pięściarze do wagi lekkośredniej otrzymują po 2 punkcie, w wadze średniej po 2 pkt. i w dwóch najcięższych wagach po 3 pkt. Za każde zwycięstwo bokser otrzyma 2 pkt. oraz 1 pkt. za remis.

Seniorzy Olimpii rozpoczyna sezon spotkaniami o mistrzostwo II ligi. Pierwszy mecz rozegrają u siebie z Górnikami Radlin. Po zostaniu przeciwnikami w II grupie, jednej z trzech eliminacyjnych, są: ŁTS Łabędz, Stal Rzeszów oraz Stocznianin Gdańsk. Wzajemnie Widzew Łódź.

Podobnie jak w innych dyscyplinach, na podstawie wyników uzyskanych w imprezach krajowych i zagranicznych sklasyfikowano również 10 najlepszych bokserów juniorów Polski za rok 1970.

Wśród sklasyfikowanych w 11 kategoriach wagowych 10 najlepszych zawodników ubiegłego roku

Z Wielkopolski

LKS Chrobry w Gnieźnie organizuje w dniach 30 i 31 bm. w celu popularyzacji podnoszenia ciężarów turniej otwarty w świetlicy TKKF przy ul. Konopnickiej.

Wojewódzkie biegi crossowe dla kobiet i mężczyzn organizuje corocznie Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Poznania: w br. biegi odbędą się na stożkach Cytadeli w dniu 21 lutego.

Tradycyjny międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar MKKFT Gniezna odbędzie się w tym mieście 23 bm. Wezmą w nim udział drużyny: SG Dynamo Berlin, ubiegłoroczny zdobywca pucharu — Energetyk Poznań, Gopłania Inowrocław oraz zespół miejscowego Startu.

Siatkarki II-ligowego Energetyka spotkają się w najbliższych meczach o mistrzostwo ze Startem w Gdyni, MKS Praga w Warszawie oraz na własnym parkiecie z ŁKS Łódź.

Modelarze Aeroklubu Poznańskiego zajęli w 1970 r. w całorocznym współzawodnictwie 40 aeroklubów 16 miejsce. W roku poprzednim sklasyfikowani byli na trzecim miejscu.

Atrakcyjny turniej koszykarzy

W piątek, sobotę i niedzielę w sali przy ul. Chwiałkowskiego i w sali przy ul. Młyńskiej, odbędzie się atrakcyjny turniej koszykarzy zorganizowany przez Poznański Okręgowy Związek Koszykówki oraz redakcję „Expressu Poznańskiego” z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Poznania. W turnieju wezmą udział 4 poznańskie zespoły: Lech, AZS, Warta i Olimpia. Turniej ten będzie ostatnim sprawdzianem poznańskich koszykarzy przed zbliżającymi się rozgrywkami II rundy mistrzowskiej.

W piątek mecze odbywać się będą przy ul. Chwiałkowskiego. O godz. 18.15 Warta gra z AZS-em, zaś o godz. 19.30 Olimpia z Lechem.

W sobotę natomiast w sali przy ul. Młyńskiej 14 o godz. 18 AZS zmierzy się z Olimpią, a o godz. 19.30 Lech z Wartą.

Ostatnie mecze turnieju w niedzielę, 24 bm., rozegrane zostaną w sali przy ul. Chwiałkowskiego o godz. 17. Warta spotka się z Olimpią, a o godz. 18.30 Lech z AZS-em, (s)

Kolejarze przy szachownicach

W Ostrowie odbyły się V drużynowe Mistrzostwa Polskiej Techniki Kolejowych Ministerstwa Komunikacji. Zgłosiło się do nich 12 drużyn reprezentujących technika kolejowe z Bydgoszczy, Gliwic, Krakowa, Lublina, Nowego Sącza, Olsztyna, Ostrowa, Poznania, Sosnowca, Szczecina, Warszawy i Wrocławia.

W ich wyniku tytuł mistrza Polski zdobyła załoga drużyny Technikum Kolejowego z Wrocławia (31,5 pkt.) przed Poznaniem (30 pkt.), Warszawą (27,5 pkt.), Gliwicami (25,5 pkt.), Ostrowem (24,5 pkt.) i Lublinem (23,5 pkt.).

W turnieju indywidualnym najlepszy okazał się Tadeusz Lebeda z Nowego Sącza (9,5 pkt.). Drugie miejsce zajął Ryszard Skrobek z Wrocławia (9,5 pkt.), trzecie Robert Bużański z Warszawy (9 pkt.), a czwarte Wychowski z Poznania (7,5 pkt.) R. J.

wysłania na Olimpiadę 1972 r. reprezentantów we florecie: Koukła (21 lat) i zawodniczkę Racową (20 lat).

Jeszcze w tym roku ma powstać Centralny Ośrodek Jeździecki, w którym nasi reprezentanci mogliby znaleźć warunki do przygotowania się przed najważniejszymi imprezami w Akwizgranie, Burghley, Olsztynie, Rotterdamie i Budapeszcie. Postanowiono największą opieką otoczyć 40 koni rokujących największe nadzieje w skokach oraz 45 trenowanych z myślą o udziale we wszechstronnych konkursach konia wierzchowego. Władze sportowe Polskiego Związku Jeździeckiego chcą umocnić jeździectwo, a tym samym zerwać z elitarnością tej dyscypliny.

Polski Związek Motorowy dokonał rozdziału większych imprez międzynarodowych na żużlu. Finał drużynowych mistrzostw świata powierzone wrocławskiej Sparcie. Finał mistrzostw świata w jeździe parami przeprowadzony zostanie przez ROW w Rybniku. Jedną z dwóch drugich eliminacji indywidualnych mistrzostw świata odbędzie się na torze Stali w Gorzowie.

UWAGA

mieszkańcy Osiedla Rataj!

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW —

- SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO
- LAMP I ŻYRANDOLI
- ŻARÓWEK
- oraz DROBNEGO SPRZĘTU ELEKTROTECHNICZNEGO.

w sklepie MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi Osiedle Piastowskie nr 74.

Znajdujący się w sąsiedztwie — pod tym samym adresem sklep z artykułami gospodarstwa domowego — poleca

- wyroby z branży metalowej, tworzyw sztucznych, sztokarsko-drewnianej, chemii gospodarczej, ceramiki i szkła i in.

W/w placówki czynne są w godzinach od 10 do 18, w poniedziałki od 12 do 18. K353

NA RATY!

SPRZEDAŻ NA DOGODNYCH WARUNKACH RATALNYCH PROWADZĄ SKLEPY ODZIEŻOWE MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

- | | |
|------------------------------|--------------------------------|
| ◆ przy ul. SZKOLNEJ 19 | — odzież męska |
| ◆ „ „ KRASZEWSKIEGO 11 | — „ męska i damska |
| ◆ „ „ DĄBROWSKIEGO 46 | — „ męska i damska |
| ◆ „ „ WROCŁAWSKIEJ 23 | — „ męska i damska |
| ◆ „ „ 27 GRUDNIA 4 | — „ młodzieżowa |
| ◆ „ „ SZKOLNEJ 5 | — „ młodzieżowa |
| ◆ „ „ GŁOGOWSKIEJ 83 | — „ młodzieżowa |
| ◆ „ „ DZIERŻYŃSKIEGO 13 | — „ damska |
| ◆ „ „ CZERWONEJ ARMII 76 | — „ damska |
| ◆ „ „ 27 GRUDNIA 12 | — „ męska na wzrost 160—165 cm |
| ◆ „ „ KANTAKA 1 | — „ męska na wzrost 170—175 cm |
| ◆ „ „ al. MARCINKOWSKIEGO 19 | — „ męska na wzrost 180—185 cm |

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów!

K98a

† W dniu 17 stycznia 1971 r. zakończył niespodziewanie swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i ukochany mąż, ojciec, syn, brat, teść, wujek, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 57

MARIAN PAWEŁKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, synowie, synowa i wnuczek
Poznań, ul. Świerczewskiego 33 m. 15. 47323g

Dnia 17 stycznia 1971 r. zakończyła swój bardzo pracowity żywot i odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 86

EMILIA SCHNEIDER

z domu RZANNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej w Kostrzynie Wlkp.

Pogrążeni w głębokim bólu
dzieci, wnuki i rodzina

Dnia 17 stycznia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, kochana bratowa, ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

KATARZYNA MIKOŁAJCZAK

z domu GAZECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

W nieutulonym bólu
mąż z rodziną
Poznań, Kościelna 9 (dawniej Dąbrowskiego 64) 47272g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 stycznia 1971 r. zakończył niespodziewanie swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babunia, prababunia i ciocia, przeżywszy lat 87, śp.

ANTONINA WILSCH

z domu CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Czajka 12 m. 45. 47293g

Dzielną ekspedientkę (wysoce wynagrodzenie) zatrudnić na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46971g. 47159g

W dniu 18 stycznia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany i najlepszy mąż, tatuś, brat, wujek, zięć, szwagier, przeżywszy lat 61, śp.

EDMUND KEGEL

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina
Poznań, ul. Głogowska 111. 47349g

† Z bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 17 stycznia 1971 r. zmarła nagle nasza najdroższa i ukochana, nigdy niezapomniana matka i teściowa

ANIELA NOWAK

z domu KRENZ, wdowa po księgarzu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W wielkim smutku pozostają
dzieci i rodzina
Ul. Łakowa 10. 47307g

† W dniu 18 stycznia 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 86, śp.

STANISŁAW MARCINKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Prądzyńskiego 47 m. 5. 47324g

† Dnia 17 stycznia 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra i wnuczka, w 18 wiosnie życia

IWONA ŚLIWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
rodzice, siostra, bracia i bratowa
Poznań, 23 Lutego 10 m. 13. 47328g

Dnia 10 stycznia 1971 roku zmarł

WACŁAW RZEKANOWSKI

kierownik i notariusz Państwowego Biura Notarialnego w Nowym Tomyślu.

Zmarły był sumiennym i oddanym notariuszem, którego z żalem żegnamy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 stycznia 1971 r. w Luboninie, poczta Baniewo, pow. Włocławek. Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu 47374g

Dnia 16 stycznia 1971 roku zmarł

ALOJZY CHMIELEWSKI

mistrz blacharski
długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się dnia 19 stycznia 1971 r. na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. K347

W dniu 17 stycznia 1971 r. zmarł przeżywszy lat 59, długoletni, zasłużony pracownik naszej Spółdzielni, dobry kolega

WŁADYSŁAW BEGIER

odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu, Medalem 10-lecia PRL, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Komitet Zakładowy — Rada Zakładowa — Zarząd oraz Współpracownicy „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu. K346

Dnia 17 stycznia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najlepsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, śp.

HELENA PRANGOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godzinie 9 z kaplicy cmentarza w Lesznie,

o czym zawiadamia

RODZINA

W dniu 17 stycznia 1971 roku zmarł

ANTONI SAJNAJ

długoletni pracownik PZNF

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. K351

Dnia 18 stycznia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

WIKTORIA CHRUSZCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z córką i rodziną

Poznań, ul. Kopernika 3 m. 19. 47346g

† Dnia 18 stycznia 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz jedyny, najukochańszy, najtroskliwszy mąż, tatuś, brat, szwagier, wujek i przyjaciel, przeżywszy lat 58

TADEUSZ MICHAŁAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym smutku
żona, córki, rodzina i przyjaciele

Poznań, ul. Zawady 8 m. 74. 47318g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Krakowiacy i Górale”; NOWY — g. 19 „Płak”; OPERA — g. 19 „Don Carlos” (pol. skł. wersja językowa); OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Siala baba mak”; g. 17 „Białokłosa bajka”.

W WOJEWÓDZTWIE

NOWY TOMYSL: „Pan Twardowski”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Lagodna”; KOSCIAN: „Bandyci w Mediolanie”; LESZNO: „Mózg”; NOWY TOMYSL: „BS 38-15”; OBORNICKI: „Żywy trup”; SREM: „Daleko na Zachodzie”; SRODA: „Brat dr. Ho mery”; SZAMOTULY: „Skradzione pocałunki”; WAGROWIEC: „Operacja Belgrad”; WRZESNIA: „Dwaj panowie bez parasola”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry — tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.30 Gra Ork. PR i TV w Łodzi; 9 Pierwsza konserwacyjna; 14 Reportaż literacki „Beskidzkie kawałki”; 14.20 Z cyklu „Z opera przez cztery stulecia” — nowsza twórczość kompozytorów francuskich; 15.05 Godzina dla dzieci; 15.15 Muzyka; 15.25 Alfa i Omega — magazyn popularno-artystyczny; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Transm. koncertu finałowego międzynarod. turnieju w ko szycówce z ok. wyzwoleńia Warszawy; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Opinia konsumenta; 19.30 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski z nagrań Barbary Hesse-Bukowskiej; 20.25 Tango, walc, foxtrot; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychow.; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Konc. z nagrań Chóru à cappella PR i TV w Krakowie dyr. T. Dobrzyński; 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński; 22.35 „Tancze pas” — z Pragi i Bratysławy; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Konc. życzeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Z cyklu: „Pod fabrycznym dachem”; 8.50 Gra Ork. Lucio Agostini; 9 Z muzyki baroku; 9.35 Złotone sygnały; 9.50 Nie jedna w polu dróżka — rosyjska muzyka ludowa; 10.10 Skoczne melodie; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 F. Mendelssohn — Bartholdy; — Oktet — Es-dur; 13 Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 Wirtuozki muzyki rozrywkowej; 13.40 „Pół — panek” — gawiedź; 14.05 Gra Zespołu p/d W. Jarmolowicza; 14.25 Na estradach u naszych przyjaciół; 14.45 „Blekietna szafeta”; 15 Konc. muz. polskiej; 15.40 Pieśni i tańce świata; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Aud. dokument.; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Tematy poranne nieaktualne” felieton; 18.20 Sonda — dżw. magazyn ekonom.-społ.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR „Isla wojewody” słuch.; 20.50 Ludwik van Beethoven „An die ferne Geliebte”; 21.10 Muz. tan.; 22.30 Konc. wieczorny; 23.20 Uniwersytet Radiowy — OIRT cykl: Nauka w służbie pokoju” wykład nt.: „Współpraca międzynarodowa — Interkosmos” aut.: dr Rudolf Kunth; 23.40 Gra Orkiestra Victorii Silvestra i zespół wokalny Ray’a Conita.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Zmijcie się i inne” — odc. 14 pow.; 9.10 Piotr Czajkowski — „Możartiana”; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 U źródeł jazzu; 10 Kwadrans romansów cygańskich; 10.15 Z lat szkolnych Zeromskiego; 10.35 Wszystko dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13 Na ołtarzyńskiej antenie; 15 10 minut o modzie z Magdaleną Samowianiec; 15.10 Lazurowe melodie z nad Śródmiejskiego Morza; 15.35 „N + T” — czyli nowoczesność i technika; 15.50 Instrumenty na plan pierwszy; 16.15 Filrt towarzyski w piosence; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Zmijcie się i inne” — odc. 15 pow.; 17.40 Przebieg za przebiegiem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Między Bobino a Olimpią; 19 Powieść w wyd. dżw. — Baron von Goldring; odc. 4; 19.30 Tabu — znad Daugawy; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne — Schumann prawie nie znany; 20.45 „Przed wizytą” — słuch.; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30 Lowy i polowy — magazyn; 21.50 Opera G. Verdięgo „Aida”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów Zespołu „The Hremelous”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Miniatury poetyckie — bajki Lafontaine’a; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na do brancie gra i śpiewa Zespół „Metro”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
20 I 1971 Nr 16 (3699)

Z Leszna

Modernizacja produkcji motorem jej wzrostu

W leszczyńskiej dzielnicy „Zatorze” mieści się Wydział Produkcji Spirytusu i Kwasu Mlekowego, podległy Poznańskiemu Zakładowi Przemysłu Spirytusowego. Leszczyński zakład — jak nas informuje jego kierownik — Stefan Grys — nie przewiduje rozwoju na drodze nowych inwestycji, natomiast od kilku lat szczególną uwagę zwraca się tu na podnoszenie produkcji i wydajności pracy, a także intensyfikację i modernizację produkcji.

Osiągnięcia leszczyńskiego Wydziału PSiKM w tym zakresie możliwe były głównie dzięki dobrze pracującej kadrze inżynieryjno-technicznej, podnoszącej swoje kwalifikacje. Niektórzy pracownicy zdołali tytuły magisterskie i doktorskie.

Ukończona w ub. roku praca doktorska jednego z pracowników pozwoliła np. na bardziej intensywną produkcję kwasu mlekowego, co przyniosło w efekcie, w bieżącej 5-lacie, dodatkową produkcję docelowej wartości 9 milionów złotych.

Tematem drugiej pracy doktorskiej, będącej na ukończeniu, jest opracowanie nowych metod badania spirytusów, w oparciu o najnowsze zdobycze nauki w zakresie analizy instrumentalnej. Pozwoli to na usprawnienie technologii i podwyższenie jakości wyrobów. Jedną z wielu prac magisterskich poświęcono procesowi otrzymywania kwasu mlekowego wysokiej czystości. Efekty tej pracy wdrożono już do produkcji.

Prowadzenie prac naukowych w leszczyńskim wydziale PSiKM możliwe jest w dużej mierze dzięki kontaktom z poznańską WSR oraz Instytutem Podstawowych Problemów Chemicznych Politechniki Poznańskiej, Politechniki Łódzkiej, Instytutem Techniki Jądrowej AGH w Krakowie i z wielu innymi ośrodkami.

Intensyfikację produkcji wprowadzać można także dzięki właściwie prowadzonej gospodarce remontowej. W wyniku przeprowadzonego ostatnio remontu kapitalnego aparatu rektyfikacyjnego nastąpił wzrost produkcji rektyfikatu o 30 procent. Ten nagły skok produkcji spowodował niedobór pary, lecz racjonalizatorzy wydziału rozwiązali to zagadnienie przez wykorzystanie wody odwarowej do zasilania kotłów i zaoszczędzili dodatkowo 900 ton węgla rocznie.

W 1969 roku powołano Wydziałową Komisję Oceny Wniosków Racjonalizatorskich co poważnie usprawniło działalność KTiR. W związku ze zbliżającym się VI Kongresem Techniki, członkowie KTiR Wydziału PSiKM wdrożyli do produkcji wiele pomysłów racjonalizatorskich wartości 600 tys. zł.

Jednym z ważnych elementów wzrostu wydajności pracy jest amortyzacja procesów technologicznych. Zakład w Lesznie posiada pierwszą w Polsce całkowicie zautomatyzowaną rektyfikację. Automa tykę wykonano tu kosztem 1 600 tys. zł.

Dzięki usprawnieniom, dokonany przez komórkę automatyki leszczyńskiego wydziału, koszt automatyki rektyfikacji w PZPS w Poznaniu wykonanej przez fachowców z Leszna, wyniósł tylko 800 tys. zł.

Koszt produkcji kwasu mlekowego należy tu do najniższych w krajach RWPG. Stałe podnoszenie wydajności pracy, poprawa jakości wyrobów oraz właściwe wykorzystanie kadry inżynieryjno-technicznej — to aktualne zadania, stojące przed kierownictwem Wydziału PSiKM w Lesznie.

MARCIN RYDLEWICZ

Z Rogoźna

Pięćsetna suszarnia do zielonek

Przed paru dniami Fabrykę Maszyn Rolniczych „Rofama” opuściła 500-na suszarnia bębnowa do zielonek SB-15. Suszarnia ta przeznaczona jest na eksport do Związku Radzieckiego. Od roku 1964, w którym rozpoczęto produkcję pierwszych suszarni na licencji holenderskiej firmy Van den Broeck, rogoziński zakład wyrósł na najpoważniejszego producenta suszarni w Europie, pozostawiając daleko w tyle swego licencjodawcę.

Do produkowanych modeli wprowadzono sukcesywnie wiele zmian konstrukcyjnych usprawniających pracę suszarni, wprowadzono także do produkcji szereg nowych wersji, dzięki którym możliwe jest suszenie nie tylko zielonek, lecz także ziemniaków, buraków cukrowych, marchwi i innych roślin okopowych. (bin)

Z Obornickiego

ZBoWiD-owcy o swoich problemach

Odbывают się obecnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze kół terenowych ZBoWiD w powiecie obornickim poświęcone omówieniu działalności tej organizacji w minionej kadencji, aktualnym problemom i jej zadaniom na najbliższy okres. Dyskuteje się jednocześnie nad możliwościami dalszego uaktywnienia pracy ZBoWiD-owców.

W pięciu kołach terenowych — w Obornikach, Rogoźnie, Murowanej Goślinie, Ryczywole i Ludomach — jest aktualnie 769 członków. Wielu z nich jest ławnikami Sądu Powiatowego, radnymi rad różnych szczebli i członkami różnych komisji społecznych. Pracują oni w komisjach resortowych, czynnie włączając się do różnorodnych akcji społecznych otaczając stałą opieką miejsca pamięci narodowej. Członkowie związku działają również w komisjach problemowych utworzonych przy Zarządzie Oddziału Powiatowego: weryfikacyjnej, odnawieniowej, so cjalno-bytowej i propagandowej. Powołano też do życia 19-osobowy zespół lektorów, którzy w latach 1969—70 na zebraniach członków, spotkaniach z młodzieżą szkolną i w różnych organizacjach społecznych wygłosili wiele pogadań i odczytów.

Sporo uwagi poświęca się



Kultura i estetyka handlu do strajają się do wysokiego standardu zmodernizowanych powierzchni sklepowych. W tym kierunku dużo już działy MHD, WSS „Społem” oraz PZGS. W ostatnim pięcioleciu nastąpił poważny wzrost powierzchni sprzedaży i liczby sklepów. Modernizacja sklepów przyczyniła się — w ciągu ubiegłych 2 lat — do wzrostu obrotów o 27 proc. Na zdjęciu: rejonowy sklep z artykułami motoryzacyjnymi, nocą wyróżnia się jedną z najokazalszych w mieście reklam świetlnych. (jac)

Fot. — J. Figas



POŻEGNALI KOLEGÓW

LESZNO. Załoga Odcinka Zabezpieczenia Ruchu PKP pożegnała ostatnio swych współpracowników — starszych monterów — Franciszka Borowiaka i Edmunda Majera. Obaj pracowali w kolejniectwie ponad 25 lat, dając szczególnie duży wkład pracy przy odbudowie zniszczonych w czasie działań wojennych urządzeń zabezpieczenia ruchu na leszczyńskim węźle kolejowym. W dowód uznania za długoletnią i ofiarną pracę emeryci otrzymali upominki i dyplomy uznania. (r)

POŁĄCZENIE MLECZARNI

SZAMOTULY. W powiecie szamotulskim połączono ostatnio dwie spółdzielnie mleczarskie w jedną Okręgową Spółdzielnię Mleczarską. Są to zakłady w Kaźmierzu i Szamotulach. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym ukonstytuowała się Rada Nadzorcza oraz wybrano zarząd spółdzielni. Siedziba nowego zarządu mieścić się będzie w Kaźmierzu. (mr)

NIE TYLKO KSIĄŻKI

ROGOŹNO. Księgarnia „Domu Książki” po ostatnich modernizacjach dysponuje poza literaturą piękną, także fachową, zwłaszcza rolniczą i techniczną. Ostatnio po większo także dział sprzedaży reprodukcji malarstwa polskiego i obcego oraz dział sprzedaży płyt gramofonowych. Kiermasze książek organizowane są w zakładach pracy oraz okolicznych wsiach nie tylko z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy, czy Dni Książki Technicznej. Na podkreślenie zasługuje także współpraca ze szkołami Rogoźna i okolic. (bin)

ZOBOWIĄZANIA CZŁONKÓW ZOS

SRODA. Członkowie ZOS przy Zakładach Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” podsumowali ostatnio działalność zakładu i podjęli kilka zobowiązań. Prace te będą miały charakter użytecznej obrony (np. wybudowanie toru ćwiczeń dla wszystkich jednostek specjalistycznych ZOS) Zamierza się też zorganizować zjazd zgadując o tematyce samoobrony. ZOS przy ZMPG „Stomil” ma na swym koncie wiele osiągnięć. M. in. jesienią ubr. zdobył Puchar i Pro-porzec Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i III miejsce ZOS w skali ogólnokrajowej. Prowadził też wspólnie z LOK akcję masowego szkolenia ludności wiejskiej oraz uczniów tutejszej szkoły przy zakładowej z zakresu samoobrony. (rk)

Kobiety żyją dłużej

Na progu XX wieku obywatele imperium carskiego żyli przeciętnie 32 lata. Obecnie obywatele ZSRR żyją przeciętnie 70 lat. Na tę zmianę wpłynęły warunki życia i pracy, racjonalny odpoczynek, zdrowie medycyny i ochrony zdrowia.

Na każde 1000 mieszkańców 787 dożywa wieku lat 60, 634 osiąga 70 lat i 380 — osiemdziesiąty rok życia. Demografowie obliczyli również, że kobiety żyją przeciętnie o 8 lat dłużej niż mężczyźni. (—)

TELEWIZJA

SRODA: 9 — „Do wynajęcia” — film z serii „Saga rodu Forsytów”; 9.55—10.25 — Dla szkół kl. VII (historia); „Twórcy wielkiej idei”; 10.55—11.25 — Dla szkół kl. VII (fizyka); „Zasady dynamiki”; 11.55—12.25 — Dla szkół kl. VIII (chemia); „Sól kamienna”; 12.45—13.05 — „Wybieramy zawod”; 15.20—16.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Przedmiot geometrii” oraz „Punkty, proste, odcinki”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów; „Inaczej niż inni” z cyklu „Telewizja i Ty”; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Nauka w służbie mroza”; 18 — Film z serii: „Obrońcy Stalingradu”; 18.30 — Wszelchnia TV — z cyklu: „Sztuka leżania”; 19 — „Barwy zimy nad Pa-

cyfikiem” — impresje Gerarda Górnickiego z podróży do Wietnamu; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Do wynajęcia” — film z serii „Saga rodu Forsytów”; 20.55 — „Światowid”; 21.25 — „O ósmej za rzeka” — program rozrywk.; 22.30 — Polska Kronika Filmowa; 22.40 — Dziennik; 23—0.05 — Politechnika TV (powt.).

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole; „Wielosejany foremne i grupy ich obrotów”; — cz. I; 10.55—11.25 — Język polski — Spotkania z pisarzem; 11.55—12.25 — Język polski (kl. III i IV le.); — Konstanty Ildefons Gałczyński; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja zabiegów ochrony roślin”; — cz. I; 13.15 — Film krótkometrażowy; 13.30—14 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 15.20 — Politechnika TV —

Geometria wykresina (I rok); „Po wierzchnie walce i stożkowe” — cz. II oraz „Przebiegi i przebiegi powierzchni”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w programie film „Przegląd sir Lan celota”; 17.40 — Dla młodych widzów „Zrób to sam”; 17.55 — Na si blisko i daleko; 18.25 — „Muzyka krajów skandynawskich” — program muzyczny; 19 — Wspólna sprawa; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr Kobra — J. Zakrzewski; „Badzcie świadkami obrony”; Reż. — A. Kowalczyk; 21.25 — „Głos z daleka” — piosenki Juliana Tuwima. Reż. i scenariusz — O. Lipińska. Wykonawcy: A. Dymaszewska, J. Sobieska, B. Olkuszniak, A. Nardelli i inni; 21.55 — Lekturey samokształcące; 22.10 — Dziennik; 22.30—23.35 — Politechnika TV (powt.).